

# Zamek Królewski znów będzie służył narodowi

DZIS, w przeddzień 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej w całym kraju odbędą się okolicznościowe spotkania i uroczystości.

Służyć będą przypomnieniu tragicznych wydarzeń z Września 1939 r. i walki narodu polskiego z hitlerowskim najeźdźcą. Centralnym akcentem rocznicowym obchodów będą uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie. Po ponad 13 latach odbudowy ten zabytkowy obiekt, symbol ciągłości historycznej i patriotycznej historii polskiego, przekazany zostanie społeczeństwu. W czasie uroczystości nastąpi przeniesienie urny z sercem Tadeusza Kościuszki do kaplicy zamkowej.

W Sali Senatorskiej Zamku, w związku z 45 rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, zbiera się Rada Naczelna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wieczorem na dziedzińcu Wielkim zamu zorganizowany zostanie okolicznościowy koncert. W stołecznym ratuszu rozpoczyna dziś trzdzińowe obrady Komitet Kierowniczy Światowego Związku Miast Męczeńskich, Miast Pokoju.

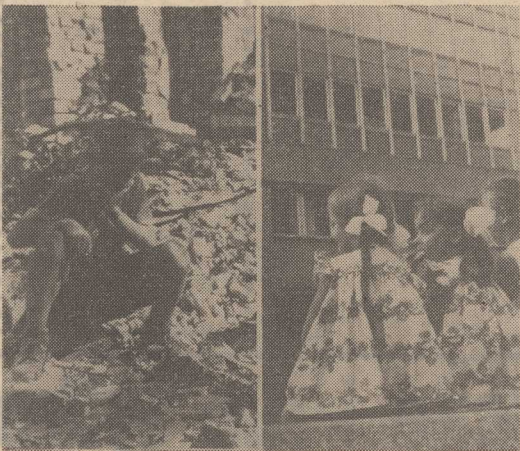
W Gdańsku natomiast spotykają się byli żołnierze Września 1939 r., bohaterscy obrońcy Westerplatte.

## Pamięci Września

**WARSZAWA PAP. 1 września br.** — w 45 rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę — po sygnale czasu nadanym o godzinie 12.00 zostaną włączone w całym kraju na jedną minutę systemy alarmowe. W tym czasie zatrzymany będzie również ruch kołowy na ulicach miast i osiedli.

**1 WRZEŚNIA**, w 45 rocznicę wybuchu II wojny światowej Telewizja Polska w programie I przeprowadzi specjalną transmisję z Westerplatte, Katowic i Warszawy. Początek programu o godzinie 5.40 rano (w 1939 roku o tej porze zegary wskazywały godzinę 4.40).

1939 — 1984



## W czwartą rocznicę porozumień społecznych

# Spadkobiercy Sierpnia

## Zapis rozmów ze związkowcami

**M**INĘŁY cztery lata od Sierpnia 1980. W rocznicę podpisania porozumień społecznych zawsze wracaliśmy do próby oceny ich dalekosiężnych skutków i wpływu na bieżące sprawy Polaków. Dziś publikujemy zapis rozmów przeprowadzonych w zakładach pracy z przedstawicielami odrodzonego ruchu związkowego. Oni bowiem — tak twierdzą — są spadkobiercami Sierpnia.

— CO NAS ODMIENIŁO? — zastanawia się Jan Majewski

z „drobnicy”, jeden z założycieli Związku Zawodowego Portowców Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście. — Czy tylko ta lekcja po Sierpniu? Wielka manipulacja robotniczym niezadowoleniem, buntem, który od początku społeczeństwo, a w końcu władza, uznały za słuszny? To już historia. Nas kształtują problemy bieżące. Jest ich mnogość. Choćby porozumienie, zawarte zaledwie kilka miesięcy temu między przedstawicielstwem załogi a dyrekcją portu, w sprawie nowego sy-

stemu wynagrodzeń. Podkreślam: porozumienie społeczne. Akceptowane przez ludzi. Nie tylko słowami, lecz solidną pracą. Takich wyników jak obecnie port chyba nigdy nie osiągał. Przy zmniejszonym zatrudnieniu, przy niskiej mechanizacji prac przeładunkowych i konieczności wymiany wielu urządzeń...

— PROBLEMY, które dziś przychodzi rozwiązywać związkowcom w odniesieniu do interesów pracowników, wnoszą reformę gospodarczą. Ta sama, której wprowadzenia doma-

**WARSZAWA PAP. 30 sierpnia** obradowało w Warszawie rozszerzone Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji handlowych i spółdzielczych, a także reprezentantów związków zawodowych, działających w handlu. Tematem obrad były założenia CPR na 1985 rok.

UMACNIAJĄCE SIĘ pozytywne tendencje na rynku bud-

W sprawie militaryzacji

kosmosu

## Rozmowy ZSRR — USA pod znakiem zapytania

**WASZYNGTON PAP.** Sekretarz stanu USA, George Shultz w wywiadzie udzielonym w czwartek prasie amerykańskiej po raz pierwszy przyznał, iż mało prawdopodobne jest, aby ZSRR i USA przystąpiły we wrześniu w stolicy Austrii do rokowań w sprawie zapobieżenia militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

nadzieje na szybką jego stabilizację. Jest ona również przewidywana w założeniach CPR na rok przyszły.

PRZYPOMNIJMY, że w tzw. pierwszym wariancie, zakłada się, iż przy niezwiększeniu dochodów realnych ponad poziom tego roku uda się w przyszłym w większym stopniu zapłacić sklepowe półki, kierując nań cały przyrost dostaw towarów i usług. Również handlowcy zgadzają się z tym postulatem. Co nie oznacza, iż nie dostrzegają trudności w jego realizacji. Obawy wyrażane w toku dyskusji wynikają przede wszystkim z widocznych już obecnie różnic pomiędzy założeniami CPR a wstępnie formułowanymi planami przedsiębiorstw i proponowaną ofertą dla handlu. Sprawia to, iż w porównaniu z oszacowanymi przez resorty państw — często wyższymi od założen CPR — zmniejszająca je próba zycia przemysłu nie stwarza

gwarancji odezwalnej poprawy na rynku. Dotyczy to przede wszystkim niektórych wyrobów przemysłu lekkiego zwłaszcza tkanin białych i ręczników oraz białych tkanin dla dorosłych i wyrobów pończoszniczych. Mimo zdecydowanie wyższej oferty wyrobów przemysłu elektromaszynowego, występować będą nadal — zdaniem handlowców — braki naczyń kuchennych i gospodarczych, CZSR. Same pomoc Chłopska" sygnalizuje moż-

(Dokończenie na str. 2)

Ten koszmarny fiskus...

## ABBA w tarapatach (podatkowych)

SZWEDZKI zespół ABBA wstąpił się nie tylko sukcesami wokalnymi, ale także — przynajmniej u siebie w kraju — tzw. szczęśliwą ręką do interesów z muzyką i piosenką nie mających nic wspólnego.

Pomijając wielką firmę płytową „Polar Music Invest” znajdowała się tam np. dzierżawa sieci stacji benzynowych i warsztatów samochodowych, zakup domu kąpielowego w Sztokholmie, nabycie (a potem sprzedaż) zakładów graficznych, spekulacje na giełdzie itd. itd. Za większością tych transakcji stał

(Dokończenie na str. 3)

## Zaglądamy w przyszły tydzień...

**DATA TYGODNIA:** 6 września PKWN uchwalił dekret o reformie rolnej.  
**Wschód słońca** — 1.IX. — 4.47; 7.IX. — 4.57.  
**Zachód słońca** — 1.IX. — 18.24; 7.IX. — 18.10.

(Dokończenie na str. 2)

# MAGAZYN

PL ISSN 0137-8248

Nr indeksu 5503

# Kurier

## Szczeciński

PIĄTEK, 31 SIERPNIA, SOBOTA, NIEDZIELA, 1, 2 WRZEŚNIA 1984 ROKU

Nr 173 (12 056)

Rok założenia 1945

Nakład: 160 000 egz.

Cena 7 zł

## Jak będą wyglądały sklepowe półki?

# Szanse i zagrożenia przyszłorocznego rynku

W plebiscycie tygodnika „Antena” Studenci zagraniczeni w Polsce

• A. Dymna ulubiona aktorka • L. Kuraś najsympatyczniejszym bohaterem filmu TV

WARSZAWA PAP. Wyniki ogłoszonego przez „Antenę” tygodnik Komitetu ds. Radia i Telewizji — na przedmiecie cze...



JAK donosi dzisiejszy „Głos Szczeciński” Egzekutywa KW PZPR zapoznała się, na wczorajszym posiedzeniu, z koncepcją przeprowadzenia wyborów do samorządu mieszkaniowego...

Po losowaniu w „Polmożycie” 1400 opon... 10 tys. chętnych

AKCJA losowania opon do nowych samochodów niż Fiat 125 p została w „Polmożycie” zakończona sukcesem...

Informacje o wylosowaniu opon można uzyskać telefonicznie w godz. od 8 do 22 pod nr tel. 954 (z wyjątkiem wtorków, sobót i niedziel)...

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RWS „Prasa-Książka-Ruch” Pl. Holdu Pruskiego 3 zatrudni od zaraz

Komunikat WSW OSOBY (kobieta i mężczyzna), które w dniu 13 sierpnia br. około godz. 9.30 na osiedlu XXX-lecia PRL w Stargardzie...

wca i lipca br. plebiscytu — przynosi ostatni numer tego pisma. Ankieta miała wyłonić najpopularniejszy polski serial lub film telewizyjny...

W opinii czytelników „Anteny” najsympatyczniejszym bohaterem filmu telewizyjnego jest Leon Kuraś („Polskie drogi”)...

Jeśli chodzi o najpopularniejszy film telewizyjny, okazało się, że największym powodzeniem u widzów cieszył się serial „Polskie drogi”...

Nagrodzeni uczestnicy plebiscytu „Anteny” otrzymają zdjęcia ulubionego aktora z autografem.

WARSZAWA PAP. Czy studia w Polsce są bezpłatne? Czy pobierają stypendium studenci powtarzający rok? Jak mieszka się w polskich akademikach...

Szanse i zagrożenia przyszłorocznego rynku

Wiosnę wystąpienia niedoborów materiałów budowlanych niebezpieczeństwo niekierowania budynków na wsi „Spolem” z kolei obawia się...

Wzrost cen materiałów budowlanych w I kwadransie 1979 r. wynika z przebiegu konsultacji w organizacjach handlowych...

Wzrost cen materiałów budowlanych w I kwadransie 1979 r. wynika z przebiegu konsultacji w organizacjach handlowych...

POŁOWA z 50 studentów włoskich przyjechała do 15 lipca przybyła w Polsce, do ateneum nauk medycznych...

Łuna nad Żelewem

WCZORAJ około godz. 20 w wsi Żelewo gm. Stare Czarnowo stała w ogniu stróżnica...

Do akcji ratowniczej przystąpił w początkowej fazie 8 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych...

Dramatyczna walka z „czarownicą kurem” trwała do rana, w sprawie sploty dwuletnie obrady...

Warsztaty twórcze i nie tylko

INFORMOWALISMY już o przebiegu niektórych obozów naukowych, gdzie zlecone prace badawcze wykonują studenci...

W INTERIACIE w warunkach niezbyt komfortowych, zakwaterowani są członkowie Klubu Tańca Towarzystwa...

Na warsztaty tańeczne przyjechało 30 osób — z Politechniki, WSP i PAM...

— Rano ćwiczymy tzw. podstawy, najprostsza technika, czyli coś w rodzaju aerobiku. Natomiast w godzinach popołudniowych i wieczornych doskonalimy umiejętności w tańcach standardowych i latynoamerykańskich...

— Użytkownicy odpowiedniej klasy zapewniają turnieje. Jeśli para udowodni dobry poziom tańeczny otrzymuje odpowiednie wyróżnienia...

— Bez ZSP nie moglibyśmy normalnie funkcjonować jesteśmy za słabi, żeby poradzić sobie z wieloma kwestiami natury organizacyjnej...

bywała z nami m. in. Leszek Czarnota (technika pantomimy i ekspresja aktorska), były wieloletni kierownik artystyczny Studia Jeździeckiego...

NA zakończenie naszej wizyty zadaniem kierownikowi Andrzejowi Łapszyńskiemu pytanie...

— OBOZ w Międzywodziu dostarczał zawsze Radzie Okręgowej ZSP w Szczecinie...

30 bm. ostatnia grupa włoskich studentów i pracowników nauko-

Tydzień

(Dokończenie ze str. 1) IMIENINY OBCHODZA — 1.1X (s) Beatrixe, Bronisława, Izabela, Grzegorz, Szymon, 1.1X (w) — Ania, Rozalia, Róża; 5.1X (s) — Dorota, Teodor, Wawrzyniec; 6.1X (cz) — Beata, Bertrand, Eugeniusz; 7.1X (p) — Regina, Mieczysław, Ryszard...

WZROSKOP dla urodzonych w najbliższym tygodniu: 1.1X (s) — W jego naturze dużo jest posłuszeństwa i skromności...

RADA TYGODNIA — „Najlepiej kto w czym biegnie, niech tego się trzyma” (Horacy).

SZPERACZKA

Warsztaty twórcze i nie tylko

JEDNYM z największych zrępowan przygotowywanych przez Radę Okręgową ZSP na lato — 94 jest obóz adaptacyjny dla studentów roku zerowego...

— W tym roku, w ośrodku wypoczynkowym Zarządu Fortu Szczecin, z którego dzięki uprzejmości dyrektora ZSP korzystamy, przebywać będzie 230 najmłodszych studentów...

OBOZ w Międzywodziu dostarczał zawsze Radzie Okręgowej ZSP w Szczecinie...

Piotr CYWINSKI

# Strajk górników i dokerów

## Na co liczy pani Thatcher

**BRITYJCZYCY** ciągle żyją pod znakiem trwającego od 12 marca strajku górników, choć w ostatnich dniach na plan pierwszy wysunął się solidarnościowy strajk dokerów. Zresztą nie po raz pierwszy. Dokery strajkowali już w lipcu wspierając górników i przy okazji wysuwali własne żądania, przede wszystkim placowe.

TERAZ sytuacja jest jednak nieco inna. Z nadchodzących doniesień wynika, że dokery są podzieleni i nie wszyscy uważają za słuszne przerywanie pracy. W kołach rządowych Londynu wiadomości na ten temat przyjmowane są z nieukrywanym zadowoleniem. Pani Thatcher wyraźnie liczy na to, że zbliża się moment kiedy protest górników wygaśnie, kiedy będą musieli uznać, że przegrali. Dlatego odmawia podejmowania jakichkolwiek kroków.

Nie chce mieszać swojego rzędu w spór, który — jak twierdzi — dotyczy tylko Związku Zawodowego Górników i Krajowego Zarządu Węgla.

OCZYWISCIE jest to wybieg. Strajk górników wywołuje bowiem skutki wykraczające daleko poza sam węgiel i z tego punktu widzenia rzutowe na sytuację gospodarstwa kraju. Wielu ekonomistów uważa, że strajk jest jednym z powodów słabości funta szterlinga, zwiastując, że zbliża się do dających imy cenami na ropie z Morza Północnego. Innymi słowy, premier Margaret Thatcher będzie musiała interweniować, chyba że rzecznicy podzieliły w ruchu związkowym okaza się silniejsze niż wola górników.

Dla przypomnienia warto dodać, że strajk wybuchł po ogłoszeniu przez Krajowy Zarząd Węgla decyzji o zamknięciu dwudziestu nierentownych kopalin, co równało się utracie pracy przez 90 tysięcy osób. Związek Zawodowy Górników liczy 180 tysięcy. Z uwagi na bardzo trudną sytuację na rynku pracy zamknięcie kopalin oznacza dla 20 tysięcy zwolnionych żyłowa w kieszę. Szansa na znalezienie nowego zatrudnienia są zupełnie nikome. Ponieważ rząd brytyjski prowadzi politykę ekonomiczną coraz bardziej zbliżoną do tej jaka obowiązuje po drugiej stronie Atlantyku, w Stanach Zjednoczonych a więc politykę gdzie liczą się przede wszystkim brutalne prawa rynku, walka górników jest swego rodzaju próbą zahamowania tendencji, które mogą okazać się tragiczne dla dużych części klasy robotniczej. Dlatego zresztą górniczy spotkał się z poparciem wielu związków a dokery już po raz drugi przystąpił do strajku.

PRZERWANIE pracy przez dokery ma o znaczenie szczególne, ponieważ w ten sposób blokowane są dostawy węgla z zagranicy, przy pomocy których

Krajowy Zarząd Węgla chce złamać strajk. W tej chwili blokada portów paraliżuje ok. 60 procent przewozów towarowych. Ale dwa najważniejsze porty pracują: Dover, główne połączenie z kontynentem i Felixtowe, największy brytyjski port kontenerowy. Dokery tych dwóch portów głosować będą dopiero dziś. Wtedy okaże się, czy Wielka Brytania to stanie całkowicie odcięta od zewnątrz światła czy nie.

Krzysztof WOJNA

### Przeciwnicy Reagana w akcji

## Obóz pokoju

WASZYNGTON PAP. Przed bieżącymi wyborami w Kalifornii rozbito utworzony z namiotów „Obóz pokoju”. Jest to inicjatywa masowej organizacji społecznej, działającej pod nazwą „Kobiety Kalifornii w walce o pokój”.

Organizatorzy prowadzą antywojenną kampanię propagandową przy pomocy ulotek i proklamacji, wzywając wyborców do stoperdowania planów prezydenta Reagana reelekcji na drugą kadencję.

## Nie widzą przyszłości we własnym kraju

### Emigranci z Izraela

WYNIKI prac komisji rządowej wykazują, iż od czasu uzyskania przez Izrael niepodległości w 1948 roku około 252 tysięcy Izraelczyków wyemigrowało z tego kraju

— informuje w czwartkowym wydaniu dziennik „Haarec”. 51 proc. emigrantów mieszka w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Dane rządowe, pochodzące z raportów służby granicznej, mówią o 350 tysiącach emigrantów — twierdzi dziennik, nie wyjaśniając jednak przyczyn tych różnic w statystyce.

Badania wykazały, iż 20 proc. obywateli opuściło Izrael ze względu na sytuację gospodarczą, 35 proc. udało się na studia i nie powróciło do kraju, 10 proc. w poszukiwaniu kariery i 28 proc. wyemigrowało z innych przyczyn.

Gazeta, cytując anonimowego przedstawiciela rządu w Tel-Awiewie, zwraca uwagę, iż dane te nie uwzględniają liczby Izraelczyków przebywających za granicą nielegalnie.

### W duńskiej bibliotece

## Niebezpieczne nowinki techniczne

DYREKTOR kliniki chorób zawodowych w duńskim mieście Aarhus, dr Kay-Ole Larsen poinformował, że 8 z 10 ciężarnych kobiet, zatrudnionych od 1978 roku w bibliotece korzystającej z monitorów przy elektronicznym zbieraniu danych poroniło. Służba zdrowia nakazała przeprowadzenie w okresie 8 lat gruntownych badań 50 tys. kobiet, pracujących przy ekranach (displayach) w celu ustalenia ewentualnego związku między rodzajem pracy i zagadkowymi poronieniami.

Do zdecydowania się na ten krok lekarzy skłoniło dochodzenie, przeprowadzone już w 1980 roku w związku z poszukiwaniami wizer przy czynowo-skutkowych zjawiskach monitorów i faktami deformacji płodów w Kanadzie.

Wówczas uznano jednak iż wasiłki zakres badań nie upoważnia do wyciągania miarodajnych wniosków.

## Kobiety bardziej się boją duchów niż mężczyźni

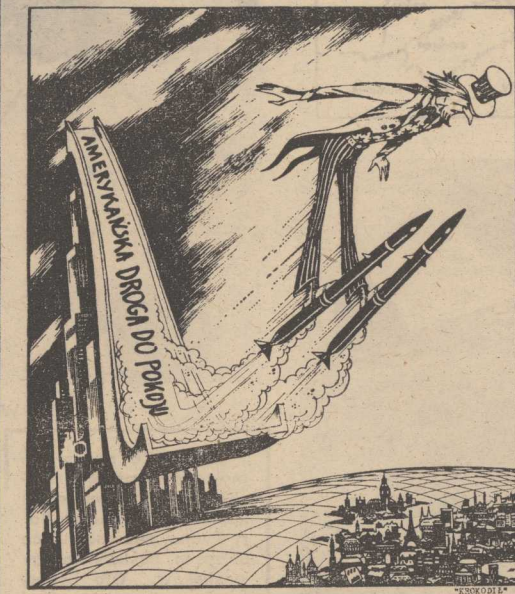
## Los człowieka zapisany w gwiazdach?

NOWY JORK PAP. Amerykańskie czasopismo „Psychology Today Magazine” przeprowadziło ankiety wśród czytelników, zasięgając ich opinii na temat astrologii oraz różnych trudno wytłumaczalnych zjawisk jak UFO, czy praktyki spirytystyczne. Okazało się, że ponad 50 proc. ankietowanych wierzy, iż mają one całkiem racjonalne podłoże.

Wśród nich przeważają zdecydowanie kobiety. Na przykład aż 43 procent spośród nich uważa, że los człowieka zapisany jest w układach gwiazdnych. Mężczyźni są tu bardziej wstrzemięśliwi; zaledwie 24 proc. daje wiarę przepowiedniom astrologicznym. Staba

pleć jest również w znaczenie większym stopniu uczulona na różne zjawiska nadprzyrodzone. Tylko 10 proc. respondentów w ogóle nie wierzy w życie pozaziemskie.

47 proc. spośród 600 osób wierzy w reinkarnację, a 82 proc. uznaje zjawiska tzw. superpercepcji za normalne.



## Komercyjna TV w Szwajcarii

SZWAJCARIA jako pierwszy kraj europejski wprowadził płatny serwis telewizyjny, rozpowszechniany za pośrednictwem satelity. Emitujące program studio w Zurychu za specjalną opłatą oferuje swym abonentom przystawkę do jego odbioru. Początkowo emisja ograniczała się do wyświetlania filmów tylko dla mieszkańców Szwajcarii, teraz jednak program będzie dostępny również dla telewidzów w RFN i Austrii. Do nadawania programu telewizyjnego wykorzystywane są dwa kanały europejskiego satelity telekomunikacyjnego, wyniesionego na orbitę w czerwcu ubiegłego roku.

## Jak mieszka prezydent Francji?

# Apartament w stylu... Mitterrand

PAŃSTWO Mitterrand mogą narażać zamieszkać w apartamentach urzędowych według własnego gustu. Przez miesiąc do ich dyspozycji pomieszczenia na drugim piętrze Pałacu Elizejskiego mają służyć prezydentowi i jego małżonce za „długość” dzień wypoczynkowy, bowiem na stałe mieszkają oni przy rue de Bièvre.

URZĄDZENIE wnętrze w niczym nie przypomina salonów pałacowych. Nie ma tu nieodłącznych dla przepychu bogactw złocen, jedwabnych tapicerii czy kryształowych żyrandoli. Styl, jaki panuje w prywatnych apartamentach prezydenta w Pałacu Elizejskim jest surowy, wręcz klasyczny: podłogi z marmuru i kamienia, meble z drewna i metalu, kana py obite skórą. Poważną atmosferę pogłębia spokojny kolor ryt zdominowany przez czerń i różne odcienie szarości. Scia-

ny są ozdobione obrazami młodego pokolenia malarzy francuskich, a ich nachylenie pod kątem 10 stopni i oświetlenie specjalnym systemem „anty-grzewczym”, którego nie powstrzymałaby się muzea, przydad się wnętrzem specyficznego, nieco fantastycznego nastroju. Pomieszczenia te mogłyby wydawać się chłodne, gdyby nie oświetlenie w kominku, nie gasnący przez cały rok.

Wykonane na specjalne zamówienie prezydenta meble są oparto w dużej mierze na prostych, nowoczesnych wzorach, ale mimo to różnią się wyraznie. Np. fotel w biurze prezydenckim, podobny do zwykłego fotela klubowego, jest wybitnie i absolutnie wszelkich niuansów technicznych szczegółów.

DO produkcji tych mebli o wzorach zwiastujących wiek XXI, wykorzystano najnowsze

technologie i urządzenia. Np. krzesło z salonu, wyrzeźbione najpierw przez rzeźmiesznika, zostało następnie idealnie odrysowane przez komputer, a później wykonane przez robotę wypożyczoną od firmy Renault. Podobnie drogę przeszły inne sprzęty stanowiące wyposażenie apartamentu prezydenta i jego małżonki.

Repliki mebli z apartamentów państwa Mitterrand mają znaleźć się w masowej sprzedaży, ale na razie zdecydowano się urządzić w Pałacu Elizejskim dzień otwarty, aby Francuzi mogli sami ocenić gust swojego prezydenta i zorientować się, jaki styl lansuje obecny szef państwa. Być może już wkrótce, za pośrednictwem sprzedaży katalogowej, zdecydują się zamówić do własnych mieszkań salon, gabinet czy sypialnię w stylu... Mitterrand.

## ABBA w tarapatach

(Dokończenie ze str. 1)

menedżer ABBY, Stikkan Andersson, mający opinię geniusza finansowego. Tak czy inaczej, całemu towarzystwu powodziło się na tyle dobrze, iż wścisbcy dziennikarze, próbując ustalić „aktywa” grupy, wymieniali na ogół sumę osmiocyfrową, a niektórzy nawet 9-ryfrową...

BOMBA wybuchła ostatnio, kiedy wyszło na jaw, że geniusz Anderssona polegał w znacznej mierze (jeśli nie przede wszystkim) na umiejętności nabijania w butelkę szwedzkich władz fiskalnych poprzez wykorzystywanie luk i niejasności w systemie podatkowym. Wszystko odbywało się niby w ramach obowiązujących przepisów, ale jednak niepełnie, gdyż rewizory podatki po dwuletnim przglądaniu się pozamuzycznej działalności zespołu i pana Anderssona doszli do wniosku, że są oni winni kasie państwowej blisko 40 mln koron, czyli ok. 5 mln dolarów i to tylko na początek, czyli do czasu przedłożenia kompletnego rachunku.

PO wyciągnięciu sprawy na światło dzienne przez prasę — czwórka muzyków z ABBY stała się nagle bardzo trudno uchwytna, pozostawiając „na polu bitwy” samego Anderssona. Ten początkowo udzielał nader męczących odpowiedzi, potem jednak nagle zwołał konferencję prasową, na której oświadczył mniej więcej, co następuje: Zarówno on, jak i ABBA są całkowicie w porządku. Winą za nieporozumienie obarcza system podatkowy, który jest tak skomplikowany, że nikt, łącznie z władzami finansowymi, nie wie do końca, co wolno, a czego nie wolno. A w ogóle, to urzędnicy podatkowi i dziennikarze jego, Stikkan Anderssona szykanują i jeśli nie przestaną tego czynić, to on, Andersson przeniesie się wraz z interesami za granicę (nawiasem mówiąc „abbowcy” już to dawno zrobili) i w ten sposób pozabawi państwo wszelkich dochodów.

Czy to wskutek tej okrutnej groźby, czy też z innego powodu — dość, że wrzawa wokół ABBY raptem przycichła. Na tym też powstaje pytanie, czy „argumenty” Anderssona przekonają szwedzki urząd podatkowy na tyle, że daruje on grupie owe bagatelne 40 milionów koron i trochę więcej?

Andrzej NOWICKI

## Załużenie Irlandii

LONDYN PAP. Minister Irlandzki ds. handlu John Bruton oświadczył w środę, że zadłużenie Irlandii na słowę ludności jest większe niż w Argentynie, Brazylji czy Meksyku i wynosi około 2,350 dolarów na jednego mieszkańca.

WE WRZEŚNIU 1939 roku Polacy pierwsi położyli kres „pokoju” podbojom III Rzeszy. Przewa-

## 45 rocznica Września

utworzenie ludowych sił zbrojnych w Związku Radzieckim, które później wraz z Armią Czerwoną

# Tak zaczęła się II wojna światowa

żającym siłom wroga przeciwstawiliśmy, walcząc o chwale naszego oręza, które na zawsze zapisały się w naszej historii. Polska polskiego żołnierza. Westerplatte, Warszawa, Modlin, Hel, Kock, Bzura — to sym

bole chwale naszego oręza, zostało wziętych do niewoli. Najeźdźca drogę jednak zapłacił za najazd. Niemcy hitlerowskie straciły w Polsce podczas kampanii wrześniowej tylu zabitych i rannych, ile w sumie kosztowało ich zagarnięcie Francji, Norwegii, Belgii, Holandii, Jugosławii, Grecji i Krety. Przecistawiając się pierwszym zbrojnie Hitlerowi, torowaliśmy trudną drogę prowadzącą do ostatecznego zwycięstwa.

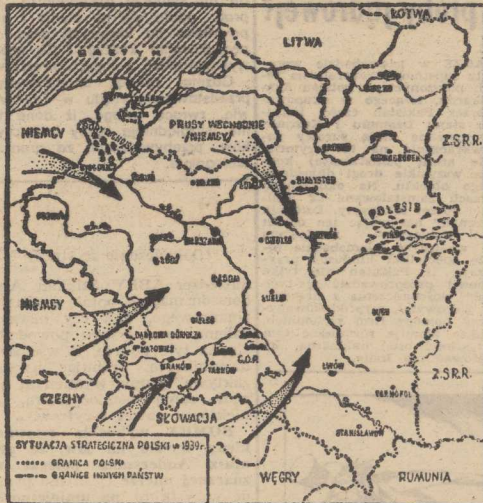
— to bezpośrednie ofiary działań wojennych. Ogromna większość Polaków straciła życie na skutek świątecznej i planowej polityki eksterminacyjnej wobec narodu i państwa polskiego. Jednymi z pierwszych ofiar byli żołnierze i oficerowie wzięci do niewoli w kampanii wrześniowej.

wyzwały ojczyznę. Szlak bojowy 400 tysięcy żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego zakończył się zatknięciem biało-czerwonego sztandaru w Berlinie. Symbolizowało to nasz ogromny wkład w zwycięstwo nad faszyzmem. U boku zachodnich aliantów walczyło ok. 200 tys. żołnierzy polskich.

W stosunku do liczby ludności Polska straciła najwięcej swych obywateli ze wszystkich krajów, będących pod okupacją hitlerowską. Około pół miliona

Wrzesień był początkiem walki, którą prowadziliśmy bez przerwy do ostatnich dni wojny. Ruch oporu ogarnął cały kraj. Potrafiłmy odbudować siły zbrojne, które na wschodzie i za chodzie szły u boku sojuszników do zwycięstwa. Historyczne znaczenie miało

Dziś coraz więcej ludzi dojrzałych nie obciąża kosztmar przeżytej osobiste wojny, ale i w ich pamięci, która zarejestrowała tragedię i martyrologię naszego narodu, utrwaliło się zawsze aktualne hasło: „NIGDY WIĘCEJ WRZEŚNIA”.

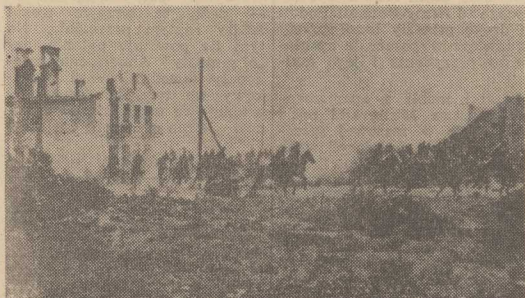


Ludność Warszawy kopie rowy przeciwczołgowe.

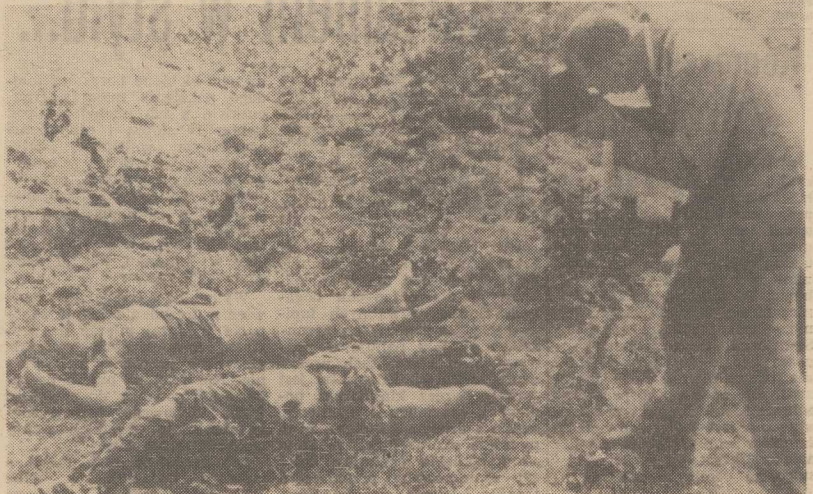


Czarne krzyże nad Polską.

PIERWSZE relacje filmowe z napadniętej Polski były autorstwa amerykańskiego kronikarza Barry Z. ana, dokumentujące m. in. bestialstwo napaśników. Oto ofiary wśród ludności cywilnej — kadr górny, oraz przy pracy (kadr dolny stanowiący fragment zdjęcia zamieszczonego u góry).



Polska konnica na tle zniszczonego miasteczka...



(Dokończenie ze str. 1)

on na pewno doskonale. Czeka nas jeszcze rozwiązanie problemu ludzi, którzy w robocie zdrowie stracili. Załatwiamy tę sprawę. Dla wszystkich, nie tylko związkowców, bo to jest wspólny interes, także kierownictwa przedsiębiorstwa...

— Były zebrania, na których dyskutowano nad nowym systemem plac — wspomina Jan Malecki. — I prosię popatrzyć: nikt nie wołał „Dajcie mi 100, 500, 1000 złotych więcej!”. Ludzie domagali się lepszych dźwigów, większej mechanizacji... „Jeśli będę miał nowoczesny sprzęt i wykorzystam go należycie, to więcej zarobię”. Ludzie chcą pracować, bo chcą zarabiać. To normalne, ponieważ działaliśmy szczególnie cennie. Praca, jej wartość, zdeprecjonowana w czasie chaosu — zaczyna zajmować należne jej miejsce...

**TRUDNO oprócz się reflektować w momencie rejestracji pierwszych związków zawodowych na nowych zasadach — wielu kotaryło ruch zawodowy wyłącznie z działością społeczną: opał dla emerytów, wczas, kolonie letnie, zabawy... Z pewnością są to bardzo ważne sprawy, ale czy tylko one powinny znajdować się w centrum uwagi związku?**  
— Czas, jaki ułubił od rejestracji pierwszych organizacji związkowych, przywraca stopniowo inne niezbędne elementy ruchu związkowego.

— Uczymy się od nowa odpowiedzialności za losy zakładu a pośrednio — kraju — zauważa Karol Koftak. — Ktoś tak nie związek zawodowy powinien być szkoła życia w zbiorowości.

**— CZY można żyć w izolacji od spraw swego państwa? —** mówi Jerzy Marczak. — Czy można odciąć się od sytuacji, jaka panuje w gospodarce, w zakładzie?

**Jan Majewski** w sierpniu 1980 roku był w Zakładowym Komitecie Strajkowym Portu. — O, tu, proszę, mam dokładny spis postulatów naszej załogi z sierpnia. I co? Okazuje się, że wykonano większość. Część zweryfikowało życie, niektóre zostały inne rozwiązania, jak reglamentowana sprzedaż mięsa i wędlin zamiast sklepów z mięsem w naszym przedsiębiorstwie...

**Czy to oznacza, że już wszystkie robotnicze sprawy załatwiono?**

— Szlag człowieka trafia, gdy widzi marnotrawstwo — powiada **Ottó Niedźwiedzki**. — Albo niektóre ceny: co to znaczy „umowne”? Tyle mówiliśmy na ten temat, żądaliśmy zlikwidowania takiego pojęcia! — Siła władzy, siła państwa powinna przejawiać się konsekwencją działania, podejmowaniem takich decyzji, które będą korzystne i dla ogólnonarodowej gospodarki, i dla ludzi pracy — dodaje po chwili.

— Nieraz zastanawiam się, ile jeszcze spraw przed nami? — mówi Jan Malecki. — Nasz ruch wyrósł na zdrowym gruncie robotniczego protestu, jest jego spadkobiercą. I dlatego wiem, że poddamy. Co dziś w naszym związku najtrudniejsze do zrobienia? Dotarcie do ludzkiej świadomości, że działamy w mieeniu robotniczej klasy, że nie ma innej alternatywy poza klasowym związkiem zawodowym...

**LUDZIE WIDZA CO I JAK ROBIAMY...**

...mówi **Zdzisław Cydzik** wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Wkrótce po powstaniu naszego związku, niektórzy słyszeli o nas nie chętni. Mówili „czerwony związek”, „piłki na tych, którzy z przekonaniem do naszych szeregow wstąpili. Później, gdy o nowym związku była mowa — machano wzgardliwie ręką. Dziś powiada się po prostu „związek”. I to już sporo...

**— Czy jesteśmy zachwyceni naszym działaniem? —** zastanawia się **Zdzisław Szczepaniak** z wydziału gospodarki magazynowej i materiałowej. — Nie, zdajemy sobie sprawę z bra-

**ków. Przede wszystkim —** jedną trzecią załogi, to jeszcze szczypta basu. Także materiałna, bo utrzymujemy się ze związkowych składek jako związek samorządny i niezależny...

Z wielką wagą przeczytałam uchwałę konferencji sprawozdawczo-wyborczej związkowców „Warskiego” z czerwca bieżącego roku.

**„NALEŻY PODJĄĆ —** czytamy — zdecydowane działania dla poprawy stanu bhp wynikające z przeglądów stanowisk pracy: „Wiosna 83” i „Wiosna 84”. Udzielić pomocy spółdzielniom mieszkaniowym „Ster” i „Koga”. Wstąpić z wnioskami w sprawie zmiany przepisów prawa lokalowego dotyczących budownictwa zakładowego tak, aby zakładowe domy były naprawdę w dyspozycji stoczniowców. Kontrolować budowę ośrodka wczasowego w „Bawnowiku”. Uchwalić kończy apel do związkowców ale aktualny jest on dla całej załogi: „Połączmy na-

— żartobliwie mówi **Michał Turowski**. Jakie to „S”? — Samozagłada. I dlatego nie stawiamy żądań płacowych za to, że się przyszło do pracy...

— Cudu nie będzie. O tym przekonany jest chyba każdy. Musimy zajmować się w związku sprawami codziennymi ludzi, ale też mocno wchodzić w sferę ekonomiki — zauważa **Zdzisław Szczepaniak**. — Przychodzą do nas ludzie z różnymi sprawami: mieszkaniowymi, konfliktami w brygadach i wydziałach. Nie tylko członkowie związku zawodowego. Przecież mamy obowiązek działać w imieniu wszystkich pracowników stoczni. Czy ludzie, którym pomagaliśmy zaplują się do związku? Różnie. Jedni tak, drudzy czekają...

— Są 23 branże zawodowe, federacji związkowych mamy już ponad 100. To rozprasa wysiłki. Inna sprawa: często występuje wyraźna kolizja między samorządem pracowniczym a związkiem. U nas w stoczni jakos się dogadujemy, ale i tu musi dojść do ścisłego ustalenia pól na jakich mamy działać...

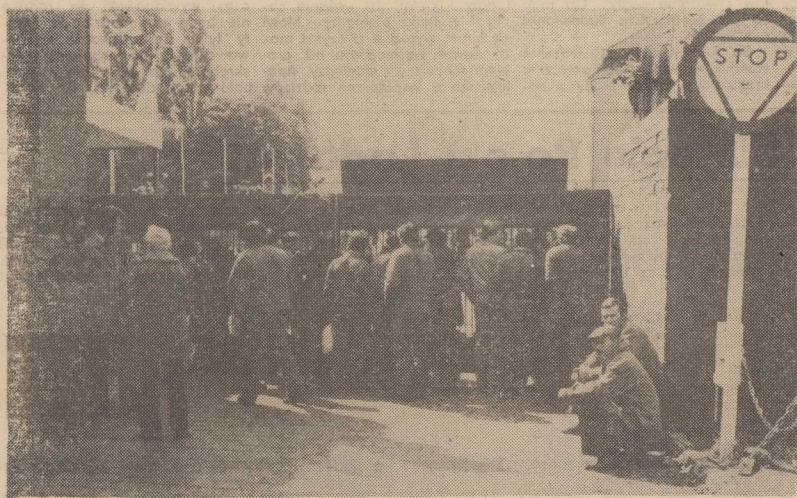
— Często umyślam sobie jak wiele związek ma jeszcze do zrobienia — powiada **Zdzisław Szczepaniak**. — W poprzednim okresie, za czasów „Solidarności” i wielkiej polityki w związkach, wiele spraw bytowych stoczniowców zostało na uboczu. Warto, aby mo kolędzy jeszcze popatrzący na związek z rezerwą, uświadomili sobie to...

— W latach 70 — wspomni-

— **MÓWIMY** o tych postulatach, które zgłoszono tu, na miejscu — wyjaśnia **Bernard Redmer**, do niedawna kierujący zarządem, obecnie jeden z szeregowych członków związku w „Policeach”. — Podczas różnych dyskusji słyszę się nieraz, że porozumienia były podpisane na wyrost. Nie powiódłbym tego o zgłoszonych przez poszczególne załogi, dotyczących lokalnych spraw. Zgadzał się, że nie możemy toczyć batalii tylko o „własne podwórka”, ale... Od tego, jak jest na tych „podwórkach” będzie wiele zależało w całym kraju.

— **CO DZIŚ** w działaniu związku przysparza największe kłopoty? Niedokonaność wielu aktów prawnych — nie ukrywa **Piotr Szarkowski**, wiceprzewodniczący zarządu związku w ZCh „Police”. — Za

**Zapis rozmów ze związkowcami**  
**Spadkobiercy Sierpnia**



SIERPIEŃ 1980.

Foto: Zb. Jodkowski

szę siły, podejmujemy działania na rzecz jedności ruchu związkowego. Tylko w jedności jest nasza siła tylko wspólnie możemy osiągnąć cele jakie sobie stawiamy”.

— Nie ma ucieczki od spraw produkcji w stoczni — twierdzi **Z. Cydzik**. — Tylko warunki startu muszą być równe dla wszystkich przedsiębiorstw. Dlatego, ja, związkowiec, utożsamiam się w tym momencie ze stoczną? Bo od wyników produkcji innych zależy płace ludzi pracy. Ale gdy przychodzi do podziału wypracowanych środków, to stajemy po różnych stronach — związek i administracja...

— **BYŁO TAK**, w wydziałach tygodniami trwały negocjacje nad nowym systemem plac. Pilnie notowaliśmy wszystkie uwagi, wnioski. Oczywiście, nie tylko członków związku. Powstał z tego ostateczny dokument. Odwiedził nas dyrektor naczelny z tym porozumieniem, już przedyskutowanym. „No, to podpisujemy — powiada — chyba już wszystko ustaliśmy”. Tymczasem nie mogliśmy położyć swoich podpisów pod porozumieniem, bo w międzyczasie ludzie do nas przyszli z nowymi uwagami. Komuś mogła stać się krzywdą, ktoś inny straciłby zbyt dużo. Szef firmy, być może, spodziewał się, że uroczę się podpisem dokument, a tu masz... Ale zgodził się z nami. Po dwugodzinnych uzgodnieniach podpisaliśmy porozumienie. Dlaczego o tym wspominał? — Żeby ukazać inny klimat na osi związek — dyrekcja. My dziś jesteśmy partnerem, a nie tylko „maszynką do okłasków”...”

— **CHCIELIŚMY MIEĆ TRZY „S”...**, to musimy teraz zadbać, żeby nam nie doszło czwarte

**Ludwik Gracel, Zdzisław Cydzik, Eleonora Prawda, Jerzy Zieliński, Piotr Kramarz, Elżbieta Dachtera, Jan Kajłoch, Feliks Kucharski, Jerzy Młynarczyk, Leon Prusiecki, Marian Rotek, Wiesław Stachowski i Zdzisław Szczepaniak —** stanowią dziś czołówkę związku zawodowego w „Warskim”. Są wśród nich założyciele zakładowej organizacji zawodowej, ale dołączyli ostatnio wielu ludzi młodych z wydziałów produkcyjnych. Zresztą zarówno Ludwik Gracel jak i Zdzisław Cydzik zanim przeszli na związkowe etaty (w sumie czterzy w całym związku stoczni) byli pracownikami wydziału kadłubowego.

— **Dziś** zadaniem związku, obok wielu innych, jest zajęcie z ekonomiką na dół, do stanowisk pracy, o ile chcemy, by reforma funkcjonowała. Każdy musi wiedzieć o co idzie — zauważa **Michał Turowski**.

**CZY TO** co robią zgodnie z tym o co walczą w sierpniu 1980 roku ich towarzysze pracy i oni sami?

— **U mnie** w 1980 roku świadomość była taka — przypomina przewodniczący **Cydzik** — że jako zwykły obywatel czułem się zawiedziony polityką ówczesnych władz. Potem miałem nadzieję, że się to odmieni, że zaczną być lepiej. Tymczasem zaczęła się fala strajków. Powiedzmy że jeszcze raz — to nie były strajki o podłożu ekonomicznym, ale usiłowanie też przeforsować obce robotnikom cele polityczne. Patrzyłem wtedy na to trochę inaczej niż wielu i dziś patrzę także inaczej. Wyszliśmy już z chaosu, ale będąc za konsolidacją związków uważam, że ponieważ ograniczyć ilość federa-

**na Z. Cydzik** — jak rada zakładowa załatwiła trochę działek to reklama było wokół tego. Bóg wie jaka. Teraz załatwiłmy ponad 300, bez szumu. Dla wszystkich pracowników. Podkreślam — dla wszystkich...

— **Nie tak dawno** pojawiły się w stoczni ulotki. Przygotowała je, jak łatwo się domyślić, tzw. opozycja polityczna. Atakowano nasz związek zawodowy. Zgadnijcie za co? Za to, że przy negocjacjach nad nowym systemem wynagradzania preferowaliśmy robotników? To chyba najlepsza dla nas reklama!

**NIE TYLKO BATALIA**  
**O SPRAWY**  
**„WŁASNego PODWÓRKA”...**

...musi być domena ruchu związkowego — stwierdza **Jan Szyszko**, brygadzieta wydziału przygotowania produkcji Zakładów Chemicznych „Police”, jeden z założycieli związku w tym przedsiębiorstwie, obecnie bez żadnej w nim funkcji. — Dlatego moja organizacja związkowa wychodzi poza fabryczne opłotki. Mam na pięku z administracją miasta i gminy w Policeach. Zie się dzieje, że miasto nie dba o swych mieszkańców. Większość — to pracownicy „Police”. Przychodzą do związku z takimi sprawami jak potrzeba zbudowania szkoły, zapewnienia wody dla osiedli. Niektórzy ze związkowców są radnymi. Zobowiązujemy ich do starań o sprawy naszej załogi, ale czy to wystarczy?...

**W SIERPNIU 1980** załoga „Police” zgłosiła ponad 500 postulatów. Większość — wyko-

mało czasu na konsultację. Czy naszą działalność ograniczymy tylko do związkowców? Nie, ponieważ czujemy się reprezentacją wszystkich zatrudnionych i zresztą za taką reprezentację związek jest uważany. Z pewnością nie przez wszystkich, wielu jeszcze czeka, niepokoi długi czas przyglądania się naszej działalności, ale nie wolno nam tego przyspieszać na siłę...

— **Czy** uporamy się z oleszkością Urzędu Miasta i Gminy w Policeach? Chyba tak, jeśli starania związku będą potraktowane przez urząd należycie. Z drugiej strony nie ukrywamy, iż potrzeba nam więcej sojuszników, to znaczy więcej pracowników w związkowych szeregach...

**BLISKO, JAK NAJBLIŻEJ**  
**LUDZKICH SPRAW...**

...to musi być zasada działania w odrodzonym ruchu zawodowym — podkreśla **Tadeusz Nowak**, nauczyciel i działacz ZNP. — Nasz związek legitymuje się bogatymi tradycjami ruchu klasowego. Siegają one czasów działania Wandy Wasilewskiej, Stefanii Sempolowskiej i wielu innych postepowych postaci okresu międzywojennego. Ale nie tylko z uwagi na tradycje ZNP nie ograniczamy się do działań społecznych. Podstawowym zadaniem nauczyciela jest wychowywać i uczyć. Wiemy jak wiele jest do zrobienia w tej dziedzinie i jak wiele zależy od pedagogów...

Pod egidą szczecińskiego ZNP — związku, wypadła przypomnieć, działa w zupełnie innych warunkach i na innych zasadach niż organizacje związkowe zakładów pracy — powstały kluby nauczycielskie w Gryfinie i Swinoujściu. Na związkowym foru dyskutujemy obecnie sprawę przejęcia opieki nad szkolnymi organizacjami młodzieżowymi. Jak nigdy — gdyby liczyć procent związkowców w stosunku do liczby zatrudnionych nauczycieli okaże się, iż ZNP jest największą organizacją związkową. Czy najsilniejszą?

— **SILY WRACAJĄ** — stwierdza **Tadeusz Nowak**. — Nasza siła to działanie takich ludzi jak nauczycielskie małżeństwo państwa Dobierskich z Osiny, nauczycieli ze Stargardu — **Justin Kaczynski** i **Ryszard Zagórski**, **Tadeusza Majdy** ze Swinoujścia i wielu innych, dla których zawód nauczyciela jest powołaniem, a nie tylko wykonywaniem płatnych obowiązków...

Są to notatki z rozmów z ludźmi, których cechą jest pasja działania. Nielatwo im było w sierpniu 80, niełatwo i dziś. Swą społeczną pracę prowadzą nie oglądając się na podrzędnie i nieufność. Nawet z strony tych, w których interesie działają...

**W**IELE już lat minęło, prawie dwadzieścia, od czasu gdyśmy autentycznym sukcesem zakończyli jedną z największych ogólnonarodowych akcji — budowę Tysiąca Szkół na Tysiąclecie. Było to tak dawno, takie wielkie narosły zaniedbania, tak duży nastąpił wydemograficzny, że znowu polska szkoła jest dla młodzieży za ciasna. Uczyć się musi ona nie tylko w przepelnionych klasach, nie tylko na dwie, lub trzy nawet zmiany, ale także przy niedostatkach podręczników i pomocy szkolnych, niedoborze wykwalifikowanych nauczycieli i niedostatkach programu. Te, najogólniej mówiąc okoliczności, sprawiły, że przed kilkoma miesiącami Rada Krajowa PRON ogłosiła apel o ogólnonarodowy czyn pomocy szkole.

Za wcześniej aby mówić o skutkach apelu, tym bardziej że nie są jeszcze gotowe ramy prawne dla tworzenia funduszu centralnego i funduszy lokalnych. Wiadomo tylko, że fundusz centralny zakrojony ma być skromnie, bo pomyślany tylko dla celów interwencyjnych, sytuacji nierzadkich, zaś gros i pieniędzy i inicjatyw wszelkiego rodzaju koncentrować ma się w regionach, obracać w środowiskach lokalnych jako i najbardziej

kompetentnych i najbardziej chętnych do podejmowania działań na rzecz własnych potrzeb i interesów.

Zanim jednak mówić zaczniemy o pierwszych inicjatywach i o sensie czynu w ogóle — zasygnalizujemy o pewnym rodzaju wiązalności jakie on już budzi i może budzić. Oto na pewnym warszawskim zebraniu, dodajmy: zebraniu dziennikarzy, padł na

lu, faktycznie ciągnik wiejski służący winien przede wszystkim pracy w polu, nie zwózce materiałów budowlanych. Co jest natomiast w tym stwierdzeniu niezbyt słuszne, to trzeba jak najszybciej, dla dobra, dla powodzenia narodowego czynu wyjaśnić.

Po pierwsze: to nieprawda, że apel odnosi się wyłącznie do wsi („bo miasto i tak, bez żadnych czynów, szkoły otrzymuje”).

z nauczycielami, a nie tylko materialnie, ale i moralnie wsparcie szkoły. I to właśnie jest może w tym apelu najważniejsze. Nasza szkoła bardzo potrzebuje nowych budynków, bardzo potrzebuje remontu starych budynków, bardzo potrzebuje pieniędzy i tzw. mocy produkcyjnych. Ale tymi problemami, to oczywiście, zajmie się przede wszystkim samorząd lokalny. Szkoła jednak i ze względu dydaktycznych i ze względu

zać ma, że przestaniemy żartować sobie, że oto rodzice muszą odrabiać za dzieci lekcje, ale pamiętając o i niedoborze podroczników i o niedoborze wykwalifikowanych nauczycieli — pomagając nauczycielom, gdyż sami nie mogą sobie poradzić. Załatwienie się reformy oświatowej, zaniedbania kadrowe i materialne oświaty, warunki kryzysu gospodarczego stwarzają po prostu dla pracy szkoły takie warunki, że pomagając szkole musimy wszyscy. Tata i mama nad książką — ale nie tylko. Myśleć o pomocy szkole musi drukarz drukujący książki, kierowca dowożący dzieci, murarz i stolarz nie wrywający się na fuchę ze szkolnej budowy, milicjant goniący wagarowiczów z parku, komitet rodzicielski kontrolujący pracę szkoły, a nie tylko organizujący studniówki i wycieczki, kierowca samochodu prywatnego i państwowego zabierający machając na drodze ręką dzieci, działacz społeczny organizujący pomoc przy remoncie szkoły i wojewoda i nacelnik skreślający z planu inwestycyjnego budowę nowej karczmy, a planujący szkołę. Taki, przede wszystkim taki sens ma apel PRON. I obyśmy wszyscy, oby jak najwięcej spośród nas znalazło dla tego apelu czas i serce.

Andrzej TUMIALIS

# Potrzebny czas i serce

ten temat głos taki: wiadomo, że gdy woła się o czyn społeczny na rzecz szkoły, to ma się na myśli wieś. Miasto bowiem, tak jak inne urzędnictwo i obiekty, otrzymuje szkoły bez żadnych czynów społecznych. Zaś od wsi, skoro żądamy, aby zajęła się gremialnie sprawą wyżywienia narodu, nie żądamy kolejnego czynu, nie odrywamy i tak niedostatecznych tam rąk do pracy do kopania fundamentów i wozenia cegły... Od tego są przedsiębiorstwa budowlane!

Co jest w tym stwierdzeniu słuszne — wiadomo. Faktycznie brakuje wsi rąk do pracy w po-

W akcji budowy Tysiąca Szkół na Tysiąclecie brali udział także mieszkańcy miast, setki Tysiąclecia powstały w miastach. Po drugie: ma to być czyn społeczny, a więc organizowany spontanicznie, organizowany tam i przez tych, którzy potrafią, będą mogli bez zaniebdywania pracy — pomóc szkole. Po trzecie, a to jest najważniejsze: apel ten nie jest tylko apelem o pracę, nawoływaniem do łopaty i kielni, do wozenia cegły i cięcia pieniędzy. Mówi się w nim wyraźnie o czymś mo- że nawet ważniejszym niż problem robocizny i pieniędzy. Apeluje się o współpracę rodziców

dów pedagogicznych potrzebuje klimatu wspólnej troski i wspólnej odpowiedzialności za jej losy i trudności wszystkich rodziców i całego społeczeństwa. A ten klimat oznaczać ma przede wszystkim to, że nie będziemy dzieci „oddawać” do szkoły, jak oddajemy do naprawy sprzęt, lecz że weźmiemy dzieci i młodzież na wspólne wychowanie. To oznaczać ma, że będzie wreszcie pełna frekwencja podczas wywiadówek, że rodzice nie będą przychodzić do szkoły tylko na wezwanie wychowawcy, gdy pociecha coś przekrobiała, lub znów nie naskrobała pracy domowej. To ozna-

## 50 szkół na 50-lecie Polski Ludowej

**NIEDAWNO** na łamach „Kuriera” wypowiedział się dr **TADEUSZ KLUKA**, wicewojewoda szczeciński, omawiając piękną ideę zbudowania w regionie 50 szkół dla upamiętnienia jubileuszu półwiecza Polski Ludowej. Spośród 50 placówek oświatowych zaplanowanych do budowy, 15 ma powstać w samym Szczecinie. Na ten temat rozmawiamy z drem **WACŁAWEM PAWLIKIEM**, starszym wykładowcą w Wyższej Szkole Pedagogicznej, przewodniczącym Miejskiego Społecznego Zespołu Budowy Szkół na 50-lecie PRL.

„KURIER”: — Miejski Program Wyborczy PRON mówi o zbudowaniu 11 szkół, gdy po-

miejsce dla dzieci w szkołach w każdym roku. Za żadną cenę nie wolno odstąpić od ustalonych zamierzeń. Co do tego mieszkańcy grodu Gryfa są zgodni. Moż-

świadczenia na budowę. Nam jednak nie chodzi o werbalne uznanie inicjatywy, lecz konkretną pomoc. Polega ona na pomocy finansowej, jak też wy-

zarówno z budżetu państwa, jak i pomoc ze strony zakładów, a także samych mieszkańców. Mówił już o kłopotach wykonawczych. Są też inne trudno-

morskich stało pewnego dnia do pracy przy budowie szkoły, a już sprawą Zespołu będzie nie tylko jak tę pracę wykorzystywać, ale jakie poczynić zabiegi, by zwiększyć środki budżetowe na tę inwestycję w tym roku.

„Kurier”: — Jest pan marzy-

# Szukamy sojuszników...

„Kurier” rozmawia z drem **Wacławem Pawlikiem**, przewodniczącym Miejskiego Zespołu Budowy w Szczecinie

na jedynie zastanawiać się nad kolejnością lokalizacji poszczególnych placówek. Są osiedla, jak np. Słoneczne, Książąt Pomorskich, a także Zdroje, gdzie nowe szkoły muszą powstać w pierwszej kolejności.

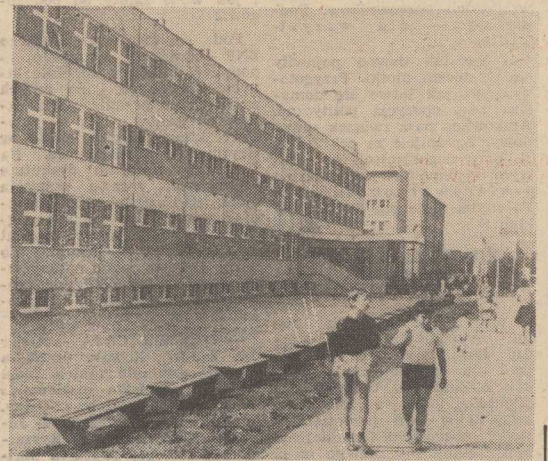
konaniu różnych prac. Pomogą liczne zakłady pracy Szczecina. W osiedlach mieszkaniowych już powstają komitety budowy szkół. Do tych ogniw w pierwszej kolejności zgłosili się młodzi rodzice, których dzieci będą uczyły się w nowych placówkach. Deklarują nie tylko złotówki — są gotowi do pracy na placach budowy.

ści. W bieżącym roku na rozpoczęcie budowy szkoły na osiedlu Książąt Pomorskich przeznacza się 6 milionów złotych, gdy całkowity koszt tej inwestycji ma wynosić 370 milionów. Takie rozłożenie środków uważamy za jakieś nieporozumienie, curiousum, ile lat ma trwać budowa szkoły? Zaczyna ciekawie lata i inicjatywa społeczna mogłaby być zmarnowana... Nie zgadzamy się z tego rodzaju decyzjami inwestycyjnymi.

ciem, tysiąc ludzi do społecznej pracy!

**Dr W. Pawlik:** — Jeśli zaczniemy wątpić, „gdymbać”, rozdzielać włos na czworo, to wszystko może okazać się nie warte zachodu. Tymczasem realia są dziś takie, że w niektórych rejonach miasta dzieci idą do szkoły kilometrami, w większości szkół panuje przepelnienie, jedna z placówek mieści się w baraku i chyba każdy — najlepiej rodzice — zdaje sobie sprawę z potrzeb. Droga do ich zaspokojenia jest tylko jedna: wesprzeć zamierzenia inwestycyjne miasta. Szukamy za tem sojuszników budowy 15 szkół w Szczecinie do 1994 roku. Mamy przed sobą tylko 10 lat. To naprawdę niewiele. Ani się obejrzymy, jak kolejne roczniki uczniów staną u bram szkół. Uczyliśmy wszystko, by nasi najmłodsi obywatele mogli uczyć się w należytých warunkach Wierzę, że potrafimy tego dokonać.

Rozmawiał: **Wojciech JURCZAK**



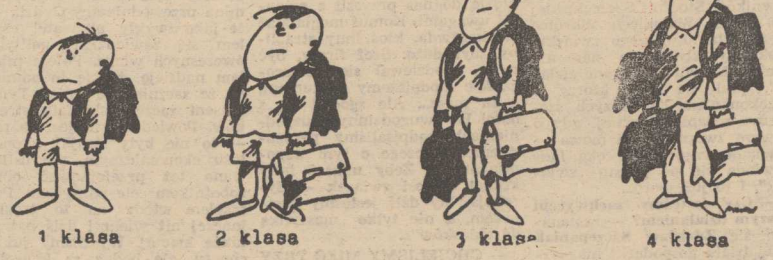
Nowa szkoła przy ul. Benesza w Szczecinie.

trzeba 15 placówek i takie jest zamierzenie Komitetu, któremu pan przewodniczy. Skąd rozbieżność?

**Dr W. Pawlik:** — To nie jest rozbieżność, ale realne możliwości poszerzenia zamierzeń drogą społecznej inicjatywy mieszkańców Szczecina. Każdego roku Szczecinowi powinno przybywać 2 tysiące mieszkań. Takie są plany. W prostym wyliczeniu oznacza to, iż trzeba zapewnić po 1200

„Kurier”: — Powiedział pan o jedności społeczności szczecińskiej. Czy to nie przesada nawet w kwestii zbudowania tak potrzebnych szkół?

**Dr W. Pawlik:** — Nie. Zdaję sobie sprawę z oporów. Nie mam wątpliwości co do tego, że samą ideę budowy 15 szkół w Szczecinie poprze każdy, bez względu na zapatrywania polityczno-społeczne. Nie oznacza to, że wszyscy zechcąłożyć



# Grupy inwalidzkie i społeczne odczucia Konfrontacja z życiem

**DOPOKI NIC NAM NIE ZAGRAZA** nie zastanawiamy się nad tym, że co dnia niemal każdy ociera się o inwalidztwo. Pokażna część wypadków przy pracy — a w zestawieniu z poprzednim rokiem jest ich znów więcej — staje się często przyczyną trwałego kalectwa. Wypadki komunikacyjne przyczyną podobne skutki nierozważnym pieszym, bądź bravurowym kierowcom i ich pasażerom. Poza inwalidztwem z powodu uszkodzenia narządu ruchu, powodem ograniczonej sprawności są też choroby układu krążenia i oddechowego, nowotworowe czy neurologiczno-psychiczne.

innych. Do II grupy — osoby niezdolne do jakiegokolwiek pracy. A do III grupy osoby, które mogą być zatrudnione w warunkach specjalnych i chronionych.

Tymczasem w praktyce bywa całkiem inaczej. Bardzo wielu inwalidów I i II grupy pracuje na pełnych obrotach w zakładach spółdzielczości inwalidzkiej, w tym i spółdzielczości inwalidzkiej niewidomych, oraz w zwykłych zakładach pracy, osiągając dobre wyniki. Co roku przygotowuje się do pracy ok. 40 tys. inwalidów, w tym 27 tys. w spółdzielczości. Zaś inwalidzi III grupy — jak twierdzą osoby znajdujące się na rzeczy — nie potrzebują szczególnych warunków pracy, tylko odpowiedniego jej doboru. Jest zatem temat do dyskusji i wniosków. Warto ją podjąć, aby zerwać z fikcją, by przepisy rzeczywiście odzwierciedlały społeczne potrzeby.

Wanda STRZAŁKOWSKA



## Wspaniały portal

WSROD wielu zabytków piastowskiej architektury we Wrocławiu na Starym Mieście, w południowej fasadzie kościoła św. Marii Magdaleny jest wmurowany XII-wieczny rzeźbiony „portal obłędni”. Uznawany przez historyków sztuki za najwspanialszy z zachowanych dotychczas w Europie Środkowej. Portal jest pięknie rzeźbiony, w górnej części spleciony tzw. archiwoltami. Cała konstrukcja portalu jest rzeźbiona układami roślin i wzorów geometrycznych, wśród których zwraca uwagę misterna koronka wykuta w kamieniu, dła mistra z potosty w stylu francusko-walloonskim i lombardzkiego. Portal obłędni, wmurowany w południową fasadę kościoła św. Marii Magdaleny, jest pięćdziesięć lat konserwowany przez specjalistów.

„Dodajmy, że w rejestrze zabytków sztuki romańskiej we Wrocławiu znajduje się jeszcze jeden, również słynny, tympanon — nadproże portalu Marii Włoszycowej i Świętosława, niedługo z głównego portalu romańskiego kościoła NMP na Placu. Obecnie tympanon jest umieszczony w tym kościele nad wejściem do dawnych zabudowań klasztoru. Kościół był pierwotnie fundacją Piotra Włosta, żyjącego w latach 1080—1153, mecenas kultury i sztuki we Wrocławiu, zbudowany ok. 1150 r. dla kanoników Augustiańskich. Fundację kościoła zakończyła żona Piotra Włosta — dlatego tympanon romański zachowany do dziś przedstawia ją jako ołtarzeńnicę, niosącą model kościoła. Wspaniały romański tympanon Marii Włoszycowej, wmurowany w prawej nawie obecnego gotyckiego (z lat 1394—1412) kościoła Najświętszej Marii Panny jest uznawany za najpiękniejszy tympanon romański w Polsce.

## Drewniane giganty

PO KILKU latach kryzysowego zastój zakłady wielkomierniowych konstrukcji drewnianych w Cierpiech koła Torunia dźwigały „drugą oddech” i nawet zaczynały narzekać na wynikające z obfitości zamówień kłopoty kadrowe. Znowu wzrosło zapotrzebowanie kraju i odbiorców zagranicznych na wytworzenie w Cierpiech konstrukcje hal sportowych i sal gimnastycznych, trybun dla sterydów, magazynów i konstrukcji dachowych i podkładów dla kolei.

Od początku roku fabryka systematycznie wytwarza nieco więcej niż zakłady plany w swoim odcinku dostarczyć łącznie ok. 8 tys. metrów sześć. różnych konstrukcji. Część z nich trafi do kontrahentów zagranicznych, m.in. do Francji. Wytwórnia nie zaniedbuje przy tym produkcji drobnych elementów drewnianych, którą podjęła w latach kryzysowych, gdy brakowało zamówień na jej podstawowe wyroby.

## Odmłodzona „Frania”

KIELCE. Popularne pralki wirnikowe „Frانيا” produkowane przez Fabrykę Samochodów Specjalizowanych „Polmo — SHL” w Kielcach przyciągają drugą młodzież. Zapotrzebowanie na ten sprzęt gospodarstwa domowego jest nadal duże i mimo że fabryka co roku zwiększa produkcję nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania rynku.

Aby sprostać wymaganiom rynku, fabryka modernizuje wydzieloną produkcję pralek, wymieniając już piece do cynkowania na gazowe i elektryczne, poprawiono warunki pracy w lakierni i blacharni, przez zastąpienie pewnych elementów z żelaza tworzywami sztucznymi, wagę pralki obniżono o 2 kg. Trwają testy pralek produkowanych z cięższej niż dotychczas blachy.

GRUPA inwalidów staje się coraz liczniejsza. Mechanizacja czynności, skażenie środowiska, alkoholizm, wady wrodzone, natężenie ruchu — to główne czynniki niebezpieczeństwa, które mogą nagle przekreślić plany życiowe ludzi dotychczas w pełni sił.

Jedni godzą się z losem i zadowolają rentą inwalidzką. Inni, choć chcieliby pracować, nie zawsze mają szansę poprawy stanu zdrowia. Nasza rehabilitacja lecznicza, znana i ceniona w świecie, najwięcej uwagi poświęca osobom z uszkodzonym narządem ruchu. Jej dalszy rozwój jest ogromnie istotny, lecz rzeczywistość dopręga się również przywracania sprawności osobom, u których inwalidztwo powstało z innych powodów. Szczycimy się takimi specjalistycznymi rehabilitacyjnymi zespołami opieki zdrowotnej, jak Konstantin, Repty Śląskie, Gdańsk, Świebodzin czy Wrocław, ale jednocześnie 29 województw nie ma pełnoprofesyjnych przychodni rehabilitacyjnych. Sprawa jest więc otwarta.

Jest pewne, że dobrze znając przyczyny inwalidztwa, należy rozszerzyć możliwości ratunku i chronić ludzi przed wykreśleniem ich z listy pełnosprawnych. Złożoność sytuacji wymaga się wprowadzenia zmian, innego spojrzenia na przepisy, kwalifikowania niepełnej sprawności, słowem — rzeczowej konfrontacji z życiem.

Przywilejem laika jest dziwić się, że np. inwalida wojenny z amputacją kończyny otrzymał III grupę inwalidztwa i takąż samą przyznaje się teraz osobie z nadciśnieniem. Ocena leży w kompetencji lekarzy specjalistów, ale trafność ich decyzji nie zawsze jest w zgodzie ze społecznym odczuciem sprawiedliwości. Warto to publicznie wyjaśnić. Część społeczeństwa twierdzi bowiem, że trudno jest człowiekowi choremu utrzymać nawet tę najniższą, III grupę. Część natomiast uważa, że bardzo łatwo i na łatwość podjęcia takiej decyzji wpływa inflacja wartości pracy.

Tym bardziej — a tak podbudowuje się tę tezę — że system zabezpieczenia socjalnego: świadczeń chorobowych, rent i pomocy społecznej, nie sprzyja rozwojowi rehabilitacji. Każdy z tych działań w zasadzie funkcjonuje niezależnie od siebie. Utrudnia to zatoszczenie się o człowieka niepełnosprawnego i okazanie mu pomocy drogą rehabilitacji zdrowotnej i zawodowej. Wszystko to działa na podstawie ustaleń z lat pięćdziesiątych i wczesnych lat sześćdziesiątych, a od tej pory nasz kraj i społeczeństwo doznało wielu przeobrażeń w sposobie i standardzie życia.

WIELE zastrzeżeń budzą stare przepisy. Bo np. do I grupy inwalidów zalicza się osoby niezdolne do jakiegokolwiek pracy i wymagające pomocy osób

# Skąd brać ludzi do pracy?

NIEMAL wszyscy mamy własne zdanie na temat zatrudnienia. Prywatnie najczęściej przeważa pogląd, że **ludźmi szafuje się rozzurnie**. Padają przy tym przykłady różnych zakładów, w których przy wykonywaniu poszczególnych operacji zatrudnia się dwóch, trzech robotników, tam gdzie podobałyby jeden. Prawdziwe emocje wywołuje nadmiar pracowników administracyjnych (urzędniczych) zatrudnionych na wszystkich szczeblach.

Diametralnie odmienne opinie wygłasza się służbowo. Nie znam gależy gospodarki, przedsiębiorstwa, zakładu, którego kierownictwo twierdziłoby, iż posiada nadmiar pracowników. Przeciwnie, wszyscy narzekają na ich niedostatek. W niektórych dziedzinach pracowników rzeczywiście brakuje. Służba zdrowia potrzebuje np. już od przeszłego roku 28 tys. ludzi, głównie personelu pomocniczego, ale również lekarzy. O 40 tys. pracowników dopomina się oświata. Oba rezerwy mają nawet niepodważalne racje. Problem polega jednak na tym, iż dodatkowych pracowników w tak dużej liczbie spodziewać się nie można.

W założeniach Centralnego Planu Roczego 85 przewiduje się, że w wiek produkcyjny (18 lat) wejdzie 490 tys. młodzieży (o 10 tys. mniej niż w 1984 r.). Jednocześnie wskutek naturalnych procesów odejdzie z pracy 450 tys. osób. Tak więc

zasoby siły roboczej wzrosną o 40 tys. osób. **Jest to najmniejszy przyrost w okresie powojennym.** Liczy się jeszcze na zatrudnienie dodatkowych 40 tys. osób, które powrócą do zakładów z urlopów macierzyńskich lub po dłuższej niezdolności do pracy. Więcej spodziewać się nie można.

Zgodnie z założeniami CPR-85 niemal całość przyrostu rąk do pracy skierowana zostanie do sfery tzw. nieprodukcyjnej.

## Konsultacje CPR

Głównie — do nowo otwieranych szpitali, placówek zdrowotnych, opieki społecznej, oświaty i gospodarki mieszkaniowej. **Pozostałe branże muszą liczyć się ze spadkiem zatrudnienia.** Niewielki przyrost przewiduje się jedynie w leśnictwie (1,6 proc.), transporcie i łączności (1 proc.) i gospodarce komunalnej (0,9 proc.). Brak ludzi do pracy jest to tendencja trwała na co najmniej 10 lat. Dopiero u schyłku lat dziesięćdziesiątych w zawodowe szranki wejście siedzący obecnie w szkolnych ławkach węg. **CO wobec tego będzie z produkcją?** Cały jej przyrost musi dokonać się za pomocą wydatków naturalnych procesów odejścia z pracy 450 tys. osób. Tak więc

potu, lecz o lepszą organizację pracy, większą dyscyplinę, nowoczesną technikę, wyposażenie pracujących w podstawowe narzędzia i materiały. We wszystkich dziedzinach tkwią nadal poważne rezerwy. Dla uzmysłowienia niektórych tylko możliwości, warto wiedzieć, iż tak zwany fundusz czasu pracy w przemyśle zmniejszył się od 1979 r. o 14 procent. Rzeczywista liczba godzin przepracowanych efektywnie w przemyśle uspołecznionym, w ciągu tygodnia, wynosi obecnie tylko 34 godziny. W oświacie zredukowano czas pracy z 26 godz. do 18 godz. tygodniowo. Jednocześnie poważna rzesza pracowników przeszła na wcześniejsze emerytury, urlopy wychowawcze itp. Liczebność pracowników bezpośrednio produkcyjnych w okresie 1979—1983 r. zmalała o 11,5 proc. Spada także zmniejszenie czasu pracy w przemyśle z 1,46 w 1979 r. do 1,30 w 1983 r. Nasiliło się zjawisko niepełnej obsady stanowisk. Te wszystkie elementy nie pozostały oczywiście bez wpływu na poziom produkcji. Trzeba znaleźć wyjście z tego zakletego kręgu i to bez dodatkowych pracowników. **Stosunek: ta sama liczba ludzi musi produkować znacznie więcej i znacznie lepiej.** Jak tego dokonać? Niektóre rozwiązania podsunie na pewno społeczna konsultacja założeń CPR-85.

(mb)

♦ „Katastrofa w Gibraltarze” ♦ „Wedle wyroków twoich”

## Filmowe premiery września

PRZEDSIĘBIORSTWO Dystrybucji Filmu modyfikuje nieco charakter filmowego września. Wprawdzie nie przestał on być Miesiącem Polskiego Filmu — (gdzy w tym roku szczególnie pieczołowicie został przygotowany zestaw polskich filmów retrospektywnych, zwłaszcza o tematyce wojennej), będą jednak wprowadzone takie nowości jak w każdym kolejnym kwartale z premierą miesięczną.

Z premier wcześniejszych wymienić należy dwa nowe polskie filmy: „Katastrofa w Gibraltarze” Bohdana Poręby i „Wedle wyroków twoich” Jerzego Hoffmanna ze spalonego warszawskiego getta.

Film Poręby, który ostatnio się specjalizuje się w pozycjach dokumentalnych, podopiecznych fabule faktografii, zajmuje się tym razem osobą Władysława Sikorskiego.

Jerzy Hoffman natomiast w „Wedle wyroków twoich” jakby odszedł od panoramycznych filmów o dużym rozmachu, rozdwanym drugim planie itp. Zajął się tym razem tematem barokowym, dziełem kameralnym, lecz także przejmującym. Przedstawił jakże żydowskiej dziewczynki, ocalonej

Hoffman powrócił w tym filmie jakby do samych początków swojej twórczości, gdy jeszcze jako dokumentalista zajmował się losem dzieci, bezbronnych wobec konfliktów i egoizmu dorosłych.

I jeszcze dzieło niezależnych amerykańskich artystów — „Psy wojny” Johna Irvinga, oparte na powieści wybitnego pisarza, Fredericka Forsythe’a. Święty, sensacyjny film polityczny, trzyprzemijający. Przedstawił jakże jak znakomite książka...





W. CROFTS



Przekład: Urszula Łado-Zabłocka,  
Kryszyna Jurasz-Dąbska

260

Jak dotąd wszystko szło doskonale! Najważniejsza trudność pokonana! We wtorek po południu kariera Johna Ropera zostanie raptownie przerwana. Koniec sprawy majączyli wreszcie na horyzoncie.

Następnego dnia wczesnym rankiem wręczono inspektorowi drugi telegram, który sprawił mu niemal taką samą satysfakcję. Pochodził od Philpota i brzmiał tak:

„Będzie na podanym miejscu o podanej godzinie”.  
Pozostał już tylko jeden punkt do ustalenia. Roper przyjdzie na stację, by spotkać się z Muncce'em. Ale makler nie jedzie do Edynburga, więc ktoś musi go zastąpić.

Dobrze by było mieć kogoś możliwie jak najbardziej przypominającego Muncce'a. Mima tego, co mówili obaj maklerzy, Roper mógł przelotnie widzieć Muncce'a albo choćby wiedzieć, jak wygląda. Ze względu na to wzywano mógł tym bardziej sprawdzić, jak wygląda człowiek, z którym ma się spotkać. French przejrzał w myślach swoich kolegów ze Scotland Yardu i wnet doszedł do wniosku, że inspektor Tanner, z lekką ucharakteryzowany, będzie mógł całkiem dobrze udawać młodego maklera, bo miał podobny wzrost i kolor włosów, a do tego można dodać inne uczesanie, okulary, odpowiednie ubranie i trochę charakterystycznych cech zachowania Muncce'a.

Inspektor poszedł do pokoju Tannera i omówił z nim cały plan: miał wprawdzie pójść do biura maklerskiego dla omówienia ewentualnej inwestycji, która potem nie dojdzie do skutku, i przy okazji dokładnie obejrzeć sobie Muncce'a. Po tem po odpowiedniej charakteryzacji, wyjechać we wtorek rano do Edynburga z dworca King's Cross. Po przybyciu na stację Waverley będzie współpracował z Frenchem, jak tego będą wymagały okoliczności.

Sam French stwierdził, że aby móc spotkać się z Philpote'm o umówionej porze, musi wyjechać z Londynu w poniedziałek wieczorem. Wsiadł więc na dworzec Euston do pociągu o 11.35 i nazajutrz rano przybył na dworzec przy Princes Street. Od lat już nie był w Edynburgu i po wyj-

261

ściu na ulicę jak dawniej oczarowany przyglądał się przepięknej roślinności parku i uspaniałej skale zamkowej. Natomiast sama Princes Street, dawniej robiąca wielkomięskie wrażenie, zdawała się teraz jakby mniejsza, kamienice niższe i jakby skromniejsze. „Zbyt dużo podróży zagranicznych — westchnął rozczarowany tym nowym spojrzeniem — to te miasta na Kontynencie powodują zmianę nastawienia”.

Większą część dnia spędził na zwiedzaniu historycznych budowli starego miasta, a potem, gdy zbliżała się piąta, wszedł do parku przy Princes Street; podążywszy ku pomnikowi Scotta stanął wśród krzewów i rozejrzał się wokół.

Prawie natychmiast dostrzegł Philpota. Doktor otulony w ciepły płaszcz, z grubym szalem spowijającym go po uszy, w grubych futrzanych rękawicach — wszystko to raczej dla zmylenia Ropera niż dla ochrony przed zimnem, jak domyślał się French. Doktor nadchodził wolno, od strony dworca Waverley, świadomy widocznie, że jeszcze jest dość wcześnie. French podszedł do niego.

— Witam, panie doktorze, bardzo to miło z pana strony. Niezwykłe nowiny, co?

Philpot uścisnął mu rękę i rozglądając się wokół zapytał niecierpliwie:

— Niech mi pan proszę wyjaśni ten list. Byłem nim ogromnie poruszony. Pisze mi pan, że wie pan, kim jest ten morderca ze Starvel, i napomyka pan, że to Roper — a przynajmniej tak brzmiało, jakby pan to zasugerował. Ale przecież to niemożliwe, inspektorze?

(cdn)

# To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy fani-  
mania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod  
adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwią-  
zania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po  
250 zł każdy.

## KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	
	●		8		●		
9				10	11		
	●		12			●	
13	14	15		16		17	
		●	●	●	●	●	
18	19	20		21	22	23	24
	●	25				●	●
26				27			
	●		28			●	●
29				30			

POZIOMO: 1 — kawałek  
chleba, 5 — marka polskich  
świec zapłonowych, 8 — nie-  
przyjaciół, 9 — rubaszny  
śmiech, 10 — zasada postępo-  
wania, 12 — płaski stopień w  
dolinie rzecznej, 13 — nielot-  
na kaczką, 16 — surowiec na  
galaretkę, 18 — szkocki de-  
seń, 21 — spotkanie towarzy-  
skie, raut, 25 — pedałowka,  
26 — jest okrągła a bramki  
są dwie, 27 — aktorka fran-  
cuska odnowicielka klas. sty-  
lu gry w tragedii, 28 — Woj-  
skowa Rada Ocalenia Naró-  
dowego, 29 — rządzona przez  
carów, 30 — znane uzdrowi-  
sko w Beskidzie Śląskim;

PIONOWO: 1 — zawór, 2  
— oślsa, 3 — pewna ilość pie-  
niędzy, 4 — znane uzdrowisko  
na Krymie, 5 — Stefan, dzia-  
lacz ruchu ludowego, wice-  
premier, 6 — jubilerska jed-  
nasty, 7 — duże miasto w pd.  
Turcji, 11 — drugie pod wzglę-  
dem wielkości miasto Japo-  
nii, 14 — zł „makaroniarza”,  
15 — kij, żałaz, 17 — dwuko-  
łowy pojazd konny, 18 — pta-  
sia pupka, 19 — tkanina z  
satyna, 20 — meksykański su-  
kulent, 21 — tlenowiec, 22 —  
znana nie tylko żużłowcom  
miejscowość w Czechach, 23  
— Teatr Artystyczny w Mos-  
kwie, 24 — ozdoba bylina (te-  
luja, agapanth).

## Kalambur

Włoska rzeka liściastych  
drzew, gdy z nosa ci rwa, to  
się drzesz.

## Rozwiązania z nr 163

**Krzyżówka:** mydelniczka,  
asymetria, stworzenie, Tail-  
lien, maj, oddalenie, ekolog,  
kur, anty, lepra, nuda, Irian,  
transfer, kat, mastodont.  
Ystad, dywidenda, emolak,  
Cin, zaimek, kreatura, aleja,  
zieleń, Lloyds, enol, Niger,  
Maur, rant, tan, pik.

**Arytmograf:** aktor powinien  
mieć coś do powiedzenia na-  
wet jeśli ma niemą rolę.

**Kalambur:** Teksas.  
**Mini-krzyżówka:** szala, opo-  
na, słoje, karat, zapalka, li-  
nijka.

Nagrody wylosowali: **Józef  
Grabarczyk** — Szczecin, **Ma-  
rianna Koperska** — Szczecin,  
**Wiesław Wodzyński** — Swi-  
nouiście.

Nagrody do odebrania w re-  
dakcji — III p. pokój nr 53.  
Zamiejscowym wysyłamy pocz-  
tą.

## \* \* \* \* \*

# Arytmograf

16	7	8	14	10
16	6	8	9	4
2	3	13	15	12
11	3	1	9	6
4	2	3	7	9
4	2	3	5	12
1	9	12	4	10
16	17	2	12	7

- 1 — największy gatunek o-  
sy = 1-2-3-4-1-  
2-3-5.
- 2 — miasteczko nad Rega =  
6-7-8-9-10.
- 3 — drzewo owocowe =  
11-12-13-7-8-5.
- 4 — prądnica = 14-10-1-  
12-16-8.
- 5 — piec = 17-3-4-12.

## Dziwny jest ten świat...



NA ZDJĘCIU z lewej strony: „Państwowa ręka w prywatnej kieszeni” — tak zatytułowana jest plastikowa rzeźba, umieszczona na jednym z  
biurowców w Kolonii. ZDJĘCIE ŚRODKOWE: „Na matę czarną” zapraszani są wszyscy goście zwiedzający park pod Cleebronn w RFN gdzie  
główną atrakcją jest kawiarnia „Młyn do kawy” urządzona jak widac z prawdziwym kawowym smakiem. ZDJĘCIE PO PRAWEJ: Wystarczy od  
robina fantazji, by pies zmienił wygląd. Złośliwi twierdzą, że czworonogi upodabniają się do swoich właścicieli, a może odwrotnie...



### Sekrety mody

## Jeszcze trochę lata

**NADESZŁA** pora roku mająca wielu zwolenników, bo też schyłek lata i początek (oby złotej!) jesieni to okres, gdy przyroda jest najpiękniejsza, najbardziej kolorowa i przyjemna człowiekowi. Wiele też osób dopiero teraz wybiera się na urlop i chyba nie będą tego żałować.

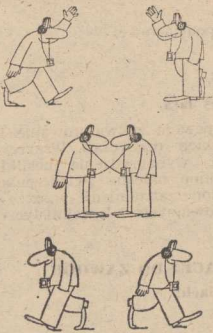
Jest to najlepsza pora dla amatorów czynnego wypoczynku, dla prawdziwych turystów i tazików, takich którzy wyżej sobie cenią ciszę wokół namiotu i pusty brzeg jeziora niż zadawanie szczytu na załoczonemu deptaku w renomowanym kurorcie. A że kobieta nawet w najbardziej zapomnianym zątku chce być jednak modna, parę słów o ekwipunku na wrześniejszy urlop.

Dzisiejsza moda sprzyja zresztą mało sztywnym urlopowym wyprawom, zupełnie jakby wymyślono ją na weekendowe okazje, jest przecieź prosta, swobodna, preferująca przede wszystkim wygodę. Tak więc kilka trykotowych podkoszulków, spodnie (modnym akcentem jest ich nowa długość: nieco ponad kostkę, ale najciszej na nie tkaninę jest nieprzemijający dżins), tenisówki lub zupełnie pletkose pantofle, duża kamizelka na chłodniejsze dni i obszerna popielinowa bluza — oto niemal wszystko, co trzeba zabrać na urlopowe pożegnanie z latem anno 1984.

## Leczenie muzyką

**LECZENIE** muzyką nie ogranicza się już tylko do psychiatrii. W Instytucie Pediatry Akademii Medycznej w Sofii zaczęły się niegdyś cierpieć na reumatyzm, choroby sercowo-naczyniowe i choroby stawów.

Codziennie, od godz. 11.30 do 12 specjalista poprawiają nastój swych pacjentów za pomocą odpowiedniej do ich



wieku muzyki — walców, polek, ilustracji muzycznych do bajek. Wybór tej właśnie formy nie jest przypadkowy. Po miesiącu przedpołudni, w pełni zintegrowani z muzyką i nauką, muzyka podnosi na duchu pacjentów i poprawia ich nastój. Zrelaksowani dzięki muzyce mali pacjenci z apetytem spożywiają obiad i w pełni wykonywują godziny odpoczynku.

## Pół żartem...

— Kelner! — wola koment. — Gdzie jest moja zupa zółwiowa? Ile może na czekacie?  
 — Strasznie przepraszam — odpowiada kelner. — Sam pan chyba wie, jak to jest z żółwiami...

### Pożytki z pól i lasów

## Jarzębina czerwona

**JARZĘBINY** w tym roku są wyjątkowo piękne, całe obsypane dorodnymi czerwonymi koralikami. Owoce jarzębiny nie tylko mogą cieszyć oko, są one od wieków używane i jako lekarstwo, i do wyrobu różnych specjalistów kulinarnych. W zasadzie owoce zbiera się dopiero w październiku (po pierwszych przymrozkach, takie przemrożone bowiem tracą naturalną gorzkość), ale dojrzałe korale można zerwać wcześniej i przetrzymać do późno. Owoce jarzębiny zawierają dużo witaminy C, garbniki, karotenoidy (wit. A) oraz kwas parisorbinowy, który jest substancją toksyczną, rozkładającą się jednak podczas suszenia lub sporządzania przetworów. Warto więc zapamiętać, iż nie wolno spożywać świeżych owoców. Napar z owoców jarzębiny stosowany jest w sch-

reniach nerek jako środek moczopędny. Pomaga też w przewlekłych zaburzeniach trawiennych przy podrażnieniu pecherzyka żółciowego.

Jarzębiny używa się też do wyrobu dżemów, soków, syropów i wódek (owoce muszą być przemrożone). Godny polecenia jest dżem z jarzębiny i jabłek. Przepis: 1 kg jablek (obranych i bez gniazdek nasennych) oraz 1 kg jarzębiny smażyć powoli w syropie (robi się go z 1 kg cukru i ćwiartki wody) — aż wszystko stanie się przezroczyste. Gorący dżem przelać do wygotowanych słoików twist-off, zamknąć i postawić do góry dnem — do ostygnięcia.

Jest to doskonały dodatek do ciast, deserów, nawet do mięs, zwłaszcza drobitki.

## Pomajsterkujemy

# Farby i lakiery

**NAJŁADNIEJ** i najdokładniej wykonany przedmiot z drewna można popsuć przez zły dobór lakieru czy farby. Oczywiście najlepszy efekt można uzyskać wykonując konstrukcję z drewna w dobrym gatunku pokrywając ją bezbarwnym lakierem.

Dobrze dobrane i oczyszczone drewno w naturalnym kolorze może być ozdobą każdego mieszkania. Przedstawiamy dziś kilka rodzajów farb i lakierów niezbędnych do wykończenia przedmiotów z drewna wykonanych w warsztacie.

**Farby olejne** produkowane na bazie preparowanych olejów roślinnych zawierają substancje błonotwórczą o niskiej lepkości przyczyniającej się do długiego czasu schnięcia. Farby te są odporne na działanie czynników atmosferycznych. Można je nakładać pędzlem.

**Lakiery olejno-żywiczne** wysychają na powietrzu, wodoodporne, stosuje się je do pokrywania przedmiotów drewnianych przednio nasyconych pokostem lub pokrytych farbami.

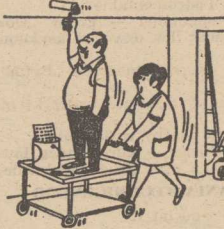
**Farby ftalowe** powszechnie używane do pokrywania powierzchni drewnianych. Pro-

dukcja oparta na ftalowych związkach ftalowych. Cechuje je krótszy od wyrobów olejnych czas schnięcia w granicach 8—16 godzin.

**Lakiery chemoutwardzalne** stanowią odrębną grupę materiałów malarskich dwuskładnikowych w postaci lakieru bezbarwnego podłoża oraz krótkim czasem schnięcia. La-

dobnych (płyty pilśniowe, płyty włókowe itp.). Z 1 kg lub 1 litra lakieru uzyskuje się przy 3-krotnym malowaniu 6—8 m kw. powierzchni lakierowanej. Lakiery chemoutwardzalne charakteryzują się dobrą przyczepnością, twardością i odpornością na ścieranie oraz okresowe działanie wody, podwyższonych temperatur, rozcieńczonych kwasów, ługów, alkoholi i rozpuszczalników organicznych. Powłoki tych emalii można zmywać zimną lub ciepłą wodą z dodatkiem sody, mydła lub innych środków zmywających, bez obawy, że utracą połysk.

**Lakiery nitrocelulozowe** mają zastosowanie do wykonywania powierzchni elementów z drewna litego lub płyt stolarskich pokrytych oleina. Najlepszą powłoką lakierniczą można uzyskać metodą natrys-kową.



kierem tego typu jest np. „Chemosil”.

Do uzyskania mieszanki roboczej lakier wymaga zastosowania specjalnego utwardzacza o nazwie „Utosil”. Lakier ten nadaje się zarówno do malowania parkietów jak i innych przedmiotów z drewna i materiałów drewnopo-

Jeśli wymagana jest powłoka matowa to na przeszlifowaną pierwszą warstwę lakieru nanosi się drugą warstwę lakieru nitrocelulozowego ogólnego stosowania. Rozcieńczalnikiem wyrobów tego typu jest aceton.

W.G.

### Zamiast aerobiku

## Stretching to jest to?

**JAK** wykazały niedawne badania — aerobik nie jest taki zdrowy. Może więc zamiast intensywnej gimnastyki przy muzyce dyskotekowej spróbujemy wyćwiczyć stretching?

**NAJKRÓCEJ** mówiąc, polega on na rozciąganiu mięśni. Stretching (z angielskiego) znaczy rozciąganie, wyciąganie, napięcie. Jest to metoda spokojnych ruchów wspomaganych powolnym rytmicznym oddechem, składająca się z zestawu ćwiczeń

przypominających koce ruchy, a powodujących napięcie i rozciąganie mięśni.

Czy wiesz, że gdy rano wstając z łóżka, przeciągasz się, nawet nie zdając sobie z tego sprawy wykonujesz „stretching”? Ta dostępna dla wszystkich gimnastyka może z powodzeniem zastąpić inne rodzaje aktywności fizycznej, które wymagają intensywnej wydatkowania energii.

A oto krótka lekcja: Tajemnica powodzenia tkwi w doskonałym rozciąganiu mięśni, które powinno być intensywne

lecz spokojne, bez zrywów. Cała trudność polega na równomiernym rozłożeniu każdego ruchu na trzy sekundy:

- należy przygotować mięśnie które będziemy rozciągać;
- utrzymać rozciąganie przez trzy sekundy;
- po dojściu do całkowitego rozciągania wytrzymać tak przez dziesięć do trzydziestu sekund.

Przez cały czas oddychanie powinno być kontrolowane; powolne i rytmiczne.

Ogólny przebieg ćwiczeń powinien obejmować na przykład:

1. krótką rozgrzewkę,
2. rozciąganie mięśni nóg,
3. rozciąganie mięśni pleców i ramion,
4. rozciąganie mięśni klatki piersiowej.

Regularne i staranne uprawianie stretchingu przynosi odprężenie umysłowe, poprawia i wzmacnia ciało, pozwala na utrzymanie zgrabnej sylwetki.



## Chcę mieć syna!

**PONOC** pleć przyszłego dziecka w dużym stopniu uzależniona jest od... codziennego jadłospisu matki. By mieć syna trzeba pić herbatę, kawę, soki owocowe, wodę mineralną, unikać natomiast mleka i wszelkich napojów mlecznych. Generalnie nabiał jest zabroniony. Należy jeść mięso i ryby pod wszelkimi postaciami (smażone, wędzone), potrawy mączne ale bez dodatków mleka, śmietany, sera. Z jarzyn zalecane są ziemniaki, grzyby, fasola, kukurydza, groch zielony i suchy, z owoców — wszystkie ze szczególnym uwzględnieniem bananów, daktyli, brzoskwiń, moreli, czeresni. Nie powinno się jeść zielonej sałaty, zielonej fasolki, zup jarzynowych zabielań, zup owocowo-mlecznych. Niewskazane są także — orzechy, kakao, czekolada mleczna. Generalna zasada: solić jak najmniej.

Kto chce niech wierzy...

**PALAC MŁODZIEŻY**  
im. Wielkiej Rewolucji Październikowej  
w Szczecinie,  
al. Wojska Polskiego 90, tel. 22-52-61

**Dziewczęta i chłopcy!**

Po wakacyjnej przerwie rozpoczynamy nowy rok szkolny. Jeżeli chcecie w sposób przyjemny spędzić czas wolny i rozwijać swoje uzdolnienia, Pałac Młodzieży w Szczecinie zaprasza Was na ciekawe zajęcia w kółkach zainteresowań.

**DZIAŁ WYCHOWANIA ESTETYCZNEGO**

Zapisy uczestników w wieku od lat 7

- pracownia mandolin i gitar oraz zespół kameralny mandolin i gitar
- pracownia akordeonów i zespół akordeonowy
- pracownia małych form muzycznych - grupy wokalne, wokalo-instrumentalne i instrumentalne
- pracownia wokalo-instrumentalna - grupy wokalne, nauka gry na instrumentach: flet, dzwonki, ksylofon i na instrumentach dętych
- pracownia choreografii i zespoły taneczne „Rytm” (nabór chłopców)
- pracownice teatralne, kabaret, dziecięce teatryki piosenki, teatryki baśni
- pracownia plastyczna i koło rzeźby w drewnie
- pracownia tańca towarzyskiego - kursy tańca towarzyskiego I, II, III i IV stopnia oraz do grupy turniejowej

**DZIAŁ WYCHOWANIA TECHNICZNEGO**

- pracownia samochodowa - od lat 12
- klub kartingowy - od lat 11
- pracownia modelarstwa samochodowego - od lat 10
- pracownia gospodarstwa domowego - od lat 10
- pracownia kroju i zycia, rękodziela artystycznego - od lat 11
- pracownia modelarstwa lotniczego i raketowego - od lat 11
- klub fotograficzny - od lat 12
- klub młodych elektroników - od lat 11
- klub modelarzy okrętowych - od lat 12
- klub krótkofalowców - od lat 12

**DZIAŁ WIEDZY O PRZYRODZIE I SPOŁECZEŃSTWIE**

- biblioteka i czytelnia
- gabinet ZHP
- pracownia biologii - od klasy V szkoły podstawowej
- pracownia chemii - od klasy VII szkoły podstawowej
- klub młodego filatelisty
- nauka języków:
  - angielskiego
  - francuskiego
  - niemieckiego
  - rosyjskiego
  - włoskiego
- Młodzieżowe Towarzystwo Naukowe - rekrutuje młodzież ze szkół ponadpodstawowych do sekcji biologii, chemii, fizyki, historii, matematyki i j. polskiego oraz uczniów kl. VIII szkół podstawowych do koła matematycznego

**DZIAŁ KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU**

- gimnastyka artystyczna - zajęcia odbywają się w sali VIII LO ul. Jana Żytki
- klub żeglarski - Żeglarsko-regatowe, morskie i turystyczne - zajęcia odbywają się w Ośrodku Morskim Pałacu Młodzieży w Szczecinie-Dąbju
- nauka pływania
- surfing dla młodzieży szkół ponadpodstawowych

**DZIAŁ IMPREZ I PRACY MASOWEJ**

- pracownia turystyczna, piesza, kolarska
- Dyskusyjny Klub Filmowy
- Klub Miłośników Filmu
- wypożyczalnia sprzętu turystycznego
- aktywny organizacyjny imprez
- aktyw kina

Uczestnicy Pałacu Młodzieży mogą korzystać bezpłatnie z seansów filmowych w naszym kinie, które wyświetla filmy fabularne, lekturowe i bajki. Serdecznie Was zapraszamy do pracowni wyposażonych w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe.

Uczestnicy zdobywają umiejętności gry na instrumentach, amatorskie prawo jazdy samochodowo-motocyklowe.

W okresie wakacji możliwość uczestniczenia w obozach krajowych i zagranicznych.

Informacji udziela sekretariat Pałacu Młodzieży w godz. 10.00-18.00. Zapisy odbywają się w pracowniach codziennie w godz. 15.00-19.00.

**DYREKCJA PALACU MŁODZIEŻY**

4209-K

staluje - Buczyński, tel. 347-78. 24019-G  
ZESPÓŁ muzyczny - Jerzy Grochowski tel. 38-200 (9-10). 24107-G  
**CZYSZCZENIE** dwunóż - Golliszewski, tel. 82-94-82. 23241-G  
**WSPÓLNIKA** do zakładu rzemieślniczego przyłame. Oferty Biuro Odnożeń Szczecin 24350.  
**AUTO test service:** badania diagnostyczne - regulacje - naprawy silników Fiatu Poloneza i innych. Szczecin, ul. Lubelska 36A (nowy dojazd od ul. Kruszwickiej). 24475-G  
**ALARMY** przeciwdziałanie instalacje - Aleksander Kaecprzak tel. 330-396. 24487-G  
**POSŁADAM** pomieszczenia na działalność rzemieślniczą. Oferty Biuro Odnożeń Szczecin 24350.  
**STÓL KUPNO** ciemny, wysoki, połysk 80/80, prosta dany kupie tel. 463-73 (11-18). 24377-G  
**PRALKI** autom. czarna kupie tel. 22-43-89. 24412-G  
**ROWER** składowy kupie Jانا Sivki 156. 24135-G  
**SPRZEDAŻ**  
**SYRENE** 105 na cześci sprzedaży. Ul. Swierczewskiego 19/22. 24137-G  
**OPLA** Rekorda sprzedam (anio). Ku Siencu 24D/32. 24398-G  
**DACIE** na gwarancji sprzedam. Tel. 23-10-19. 24298-G  
**VW** Passata i cześci sprzedam. Tel. 610-197 do godz. 16. 24410-G  
**FADE** 1500 (1981) sprzedam. Tel. 79-30-13. 24563-G  
**FIATA** 126p (1984) sprzedam. Tel. 612-287. 24568-G  
**KOMPLETNE** etażowe ogrzewanie oraz elektryczne piece akumulacyjne sprzedam. Tel. 44-992. 24294-G  
**LODÓWKI** nowa „Julia”, boazerie sprzedam. Tel. 793-33. 24336-G  
**RADIOODBIORNIK** stereofoniczny „Rema” - sprzedam. Tel. 88-174. 24333-G  
**MEBLE** młodzieżowe biblioteczne - sprzedam. Tel. 740-10. 24525-G  
**KARAKULY** - sprzedam. Tel. 22-86-39. 24566-G  
**BLAM** karakulowy, brązowy sprzedam 748-48 do 17. 23763-G  
**BLAM** karakulowy sprzedam. Tel. 82-23-87. 24398-G  
**SKORY** cielęce z włosiem sprzedam. Szczecin, Wielotow ul. Low czech 8/1 w godz. 16-17. 24548-G  
**SAMOCOD** Citroen DS - sprzedam. Tel. 348-95  
**CORLEK-Spaniele** wodowe - sprzedam. Czorsztynska 25c. tel. 777-81. 24488-G  
**BOKSERKI** oznaczone sprzedam Abramowski go 12 w godz. 17-20. 24483-G  
**OWCZARKI** niemieckie, pieski - sprzedam, ul. Okólna 82 Górne Golecino. 24399-G  
**SPANIELKI** sprzedam. Artylwirska 18 (kości. 63) Skolwin. 24524-G  
**LOKALE**  
**POZNAŃ** mieszkanie M-4 63 m kw. zastąpienie w październiku zamiennie na podobne większe w Szczecinie. Tel. Szczecin 79-34-33. 23826-G  
**NOWE** spółdzielcze M-3 w Gryfwinie zamiennie na równorzędne w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 82-45-60. 24034-G  
**M-4** 3-pokojowe w Szczecinie zamiennie na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Odnożeń Szczecin 24031.  
**3,5-POKOJOWE** zamiennie na 1- i 2-pokojowe. Tel. 523-253. 24216-G  
**SWINOUJSKIE** 5-pokojowe 120 m kw. sprzedam. W rozliczeniu 2 pokoje własnościowe w Swinoujsku lub w mieście wotiwodzkiem. Tel. 42-04. 24421-G  
**DWA** pokoje kwaterekowe, w wogody. centrum Szklarskiej Poręby zamiennie na 3 pokoje - Szczecin. Oferty Biuro Odnożeń Szczecin 24294.  
**WŁASNOŚCIOWE** M-3 na Pomorzaniech z telefonem sprzedam. Tel. 824-881. 24468-G  
**POKÓJ** do wzniesienia Ul. Bluszczojna 9a. 24412-G  
**POSZUKUJE** M-2 telefonem. Tel. 734-98. 24423-G  
**MŁODE** małżeństwo poszukuje mieszkania na okres roku lub dwóch lat. Tel. 770-19. 24255-G  
**PANI** z dziećmi poszukuje pokoju lub kawalerki na rok. Tel. 883-81. 24049-G

Kołczance  
**JADWIDZE STAWSKIEJ**  
witary szczerego współczucia z powodu śmierci  
**Ojca**  
składają  
współpracownicy z ZSE nr 2

**OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP**  
Filia w Szczecinie

ogłasza zapisy  
▲ na naukę języków obcych: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego w Studium Języków Obcych w Szczecinie, ul. Gen. K. Swierczewskiego 9 (Szkoła Podstawowa nr 64), tel. 22-56-86.  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat studium codziennie w godz. 16-19. Rozpoczęcie zajęć 17 września 1984 r. o godz. 17.

▲ języków angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla młodzieży szkół podstawowych w m. Szczecinie - zapisy w sekretariacie szkoły  
▲ roczne kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z przedmiotów: matematyki, fizyki, biologii, chemii, geografii, historii, języka polskiego, języka rosyjskiego  
Informacje i zapisy codziennie w godz. 16-19 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 27, tel. 892-43. Rozpoczęcie zajęć 18 września o godz. 17  
▲ Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 2, tel. 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenia od zakładów pracy na organizację różnych kursów. 4208-K

**ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH NR 1**  
Szczecińskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Ogólnego nr 2  
w Szczecinie,  
ul. Chmielewskiego 19, tel. 82-15-31

ogłasza dodatkowe zapisy  
na rok szkolny 1984/85  
do  
**ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ**  
w zawodach:

- ▲ elektryk (przyjmowane będą również dziewczęta)
  - ▲ monter instalacji budowlanych
  - ▲ malarz budowlany (przyjmowane będą również dziewczęta)
  - ▲ murarz
  - ▲ dekarz-błacharz
  - ▲ betoniarz-zbrojarz
  - ▲ cieśla budowlany.
- Warunki przyjęcia:  
- wiek 15-17 lat  
- dobry stan zdrowia  
- ukończenie szkoły podstawowej
- Wymagane dokumenty:  
- podanie  
- życiorys  
- skrócony akt urodzenia  
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
- świadectwo i karta zdrowia  
- karta szczepień  
- 4 fotografie.
- Nauka trwa trzy lata.

Uczniom zamiejscowym szkoła zapewnia zakwaterowanie i wyżywienie w internacie (z wyjątkiem dziewcząt). Wszyscy uczniowie otrzymują odpowiednie wynagrodzenie, posiłki regeneracyjne, podręczniki oraz inne należne świadczenia socjalne. Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w szcześcińskich przedsiębiorstwach budowlanych i specjalistycznych.

**Do SZKÓŁ PRZYSPOSABIAJĄCEJ DO ZAWODU**  
w specjalnościach:

- ▲ murarz
  - ▲ betoniarz
  - ▲ monter instalacji budowlanych
- O przyjęcie do Szkoły Przysposabiającej do Zawodu ubiegać się mogą kandydaci, którzy ukończyli 15 rok życia oraz 6 klas szkoły podstawowej.
- Uczniom zamiejscowym szkoła gwarantuje zamieszkanie w internacie szkoły. Nauka w SPZ trwa dwa lata. Uczniowie otrzymują stypendium. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc w poszczególne zawody, o przyjęciu będzie między innymi decydować kolejność składanych podań.
- Podania przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 8-15 4207-K

**PRACA** kupie, Tel. 734-52. 24082-G

**POTRZEBNA** pomoc do mowa. Oferuje samodzielny pokój. Tel. 74-219. 24199-G

**NERUCHOMOŚCI**  
**DOM** segment kompletnie wykończony, wszystkie wyгоды w Zgierzku, ul. Chełmska 3B - sprzedam. Tel. 16-22-63 (18-20). 23993-G  
**1/2 DOMU** z ogrodem - Pośrednio komfort. 65 m kw. - sprzedam. Ul. Reduty Ordona 9/1. 24063-G

**DZIAŁKĘ** rekreacyjną 400 m kw. z rozpoczęciem budowa - sprzedam. Oferty Biuro Odnożeń Szczecin 24314.  
**GOSPODARSTWO** rolne w okolicach Szczecina

**RÓŻNE** 24082-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Uznański 523-233. 23945-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Stryla 705-58. 24414-G  
**KOLOR** nadprawa „Jowisz” fachowo szybko. Muszyński - Radok. 22-71-95. 24429-G  
**COLOR** - Wróblewski, 82-32-89. 22116-G  
**RUBINY** 202 orzeźram na Berlin. „Elektron”. Tel. 472-79. 24431-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Gryc 824-744. 24559-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Serocki 82-33-25. 20685-G

Charuk, 729-07. 22419-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Śródmieście, Sirowy 524-158. 23539-G  
**TELEPOGOTOWIE** - Bugajski, 22-71-46. 23072-G  
**TELENAPRAWY** - Her mann Spicker 613-634. 23292-G  
**ANTENY** - Marek Zoc. 387-47. 23694-G  
**ANTENY** instalacje - Kizlewski. 390-37. 17690-G  
**TAPETOWANIE** - Palczyński, tel. grzeszczewski 900-501. 34572-G  
**ANTENY** - color - Jochemiak. 22-36-75. 24578-G  
**DREWNIANE** drzwi harmonicowe, żutuzje in-

## Dziewczyna disc-jockeya "

## Wpadka na granicy

Sytuacja, w jakiej znalazła się 20-letnia Jagoda H. była nie do pozazdroczenia. Młoda ta kobieta siedziała w wagonie kolejowym II klasy, kiedy w okolicach granicznej miejscowości pomiędzy Polską a Czechosłowacją została formalnie otoczona przez celników, i nie tylko. Bez wieńszych ceregieli przeprowadzono ją na pobliskie posterunek, gdzie dokonano przeszukania jej bagażu.

Donos telefoniczny, jaki służba celna otrzymała przed kilkoma godzinami, potwierdził się w całości, a brzmiał on niemal dosłownie tak:

W pociągu z Warszawy, udającym się w daleką drogę aż do Bulgarii, w wagonie II klasy jedzie młoda kobieta z fałszywym paszportem i dwoma walizkami ciuchów pochodzących z kradzieży w prywatnym mieszkaniu. Paszport wystawiony jest na nazwisko poszkodowanej Wandy S., studentki, a więc z potwierdzeniem prawdziwości donosu określone służby nie będą mieć żadnych trudności.

I rzeczywiście. Przylapano zło dziękja nie potrafiła powiedzieć skąd u niej drogie rzeczy w walizkach, jak również dokument na obce nazwisko, z obcym zdjęciem, w niemym — poza blond fryzurą — nie przypominającym winowajczyni.

Przesłuchana w charakterze podejrzonej, Jagoda H. opowiedziała historięk fantastycznie zmyśloną. Osadzenie jej w areszcie tymczasowym było czynnością jak najbardziej uzasadnioną.

Cóż tedy miała do powiedzenia podejrzana o kradzieży i usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy?

Pochodzi ze wsi, przyjechała do zawodu kosmetyczki, a mieszka w stolicy katem, przy tzw. rodzinie, czyli jako nielegalny sublokator. W Warszawie jest od niedawna, poza koleżankami z zakładu właściwie nikogo nie zna i jedyną jej rozrywką jest dyskoteka. Właśnie parę dni przed wpadką na granicy wybrała się do dyskoteki, gdzie dała się „poderwać” fantastycznemu chłopakowi o imieniu Zbyszek. Tenże Zbyszek (który przedstawił się jako disc-jockey) wywiózł ją, ale za zgodą, do jakiegóż mieszkania na dalekim przedmieściu, a rano niemal się oświadczył i zaproponował wspólne spędzenie granicy w górach, nad samą granicą, gdzie miał przygotowaną świetną „metę”, ale czekał na poznanie tak znakomitej dziewczyny, żeby mu nie było smutno.

Na dowód tego, że mówi prawdę, Zbyszek otworzył szafę i pokazał jej furę ekstru ciuchów, jakby specjalnie dobranych do jej figury.

Z mieszkania na przedmieściu nie wychodził przez następna dobę, po to, żeby lepiej się poznać, a kolejnego dnia Zbyszek udał się do miasta, żeby załatwić wszystkie formalności, związane ze wspólną wycieczką. Wrócił po paru godzinach, przyniósł coś do żarcia, szybko spakował torby i tak-sówką odwiózł Jagodę H. na dworzec. Wy tłumaczył, że z wyjazdem są pewne trudności, ale niedużo. On musi zostać jeszcze parę godzin w Warszawie, żeby zorganizować szmal na wspólne rozrywki, ale ma obiecane miejsce w samochodzie, gdyż na tę wakację jedzie cała „paczka”. Jagoda dołączyła do ekipy w ostatniej chwili, więc dla niej już w tym aucie nie ma miejsca. Dlatego pojedzie wolno pociągami, a kiedy wysiądzie na stacji granicznej, na peronie będzie już czekać Zbyszek z resztą towarzystwa. Zresztą świetnie się składa z tym pociągami, bo mają przecież dużo bagażu, które do samochodu by się nie zmieściły.

Jagoda H. nie zastanawiała się długo. Bała się tylko o pracę w zakładzie kosmetycznym, ale Zbyszek szybko jej wytłumaczył, że w Warszawie jest dużo zakładów i po wakacjach znajdzie jej ciekawsze zajęcia. Po tej obietnicy Jagoda H. bez oporów wsiadła do pociągu, żeby po dziesięciu godzinach wy-ładować za kratkami.

## PECHOWA PRYWATKA

PO zatrzymaniu Jagody H. bezzwłocznie powiadomiono studentkę Wandę S., że odnaleziono jej paszport zagraniczny oraz najprawdopodobniej skradzione ubrania, a może także walizki ze świńskiej skóry.

Poszkodowana potwierdziła te przypuszczenia, ale najnie-spodziewaniej sama znalazła się w kregu podejrzeń. Okazało się bowiem, że do czasu zatrzymania kosmetyczki-uczennicy w pobliżu granicy Wanda S. nie zgłosiła kradzieży. Co najmniej dziwne, zważywszy, że miała z góry opłacone wczasy w Bulgarii...

Poproszona o swoją wersję zdarzeń, Wanda S. opowiedziała ze szczegółami, co się jej przy-darło.

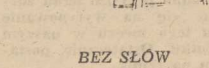
Korzystając z wyjazdu rodziców na wakacje i nudząc się w oczekiwaniu na wyjazd do Bulgarii, zorganizowała w domu rodzinnym prywatną dla przyjaciół z studiów. Przyszło na tę zabawę nadspodziewanie dużo gości, w tym także tacy, których widziała pierwszy raz w życiu. Zabawa trwała do późnych godzin porannych, czyli w przybliżeniu jakies sześćnaście godzin. Sama gospodyni dość wcześnie udała się na spoczynek, z osobistym narzeczonym zresztą, a stało się tak na skutek nadmiernego spożycia alkoholu. Niemniej kiedy się obudziła i dla grona najwierniejszych przyjaciół zrobiła śniadanie, postanowiła się przebrać i wówczas zauważyła, że została okradzona z ciuchów, do czasu prywatki spoczywających w szafach oraz z korebki, w której były pieniądze oraz paszport i bilety na podróż w obie strony.

Jacek ARTOWSKI (Cdn.)

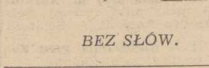
## Uśmiechnij się!



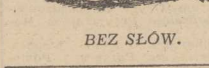
BEZ SŁÓW



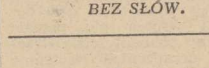
BEZ SŁÓW



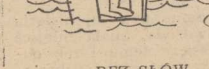
BEZ SŁÓW.



BEZ SŁÓW.



BEZ SŁÓW.



BEZ SŁÓW

## KRYMINAL co tydzień

GŁĘBOKO odetchnęła i powiedziała:

— Teraz, w trzy miesiące po tym zdarzeniu wydaje mi się, że mój mąż, Oskar, wypłył znowu na powierzchnię ze swym uśmiechem na ustach.

— Proszę tak nie myśleć, ciociu Almo — powiedział jej siostrzeniec Miles. — Najlepiej będzie, jeżeli pogodzisz się ze śmiercią wuja Oskara.

Eddz Oskara odnaleziona została pewnego dnia na jeziorze, dnem do góry.

— Na szczęście — ciągnął Miles — jesteś dobrze sytuowana i możesz prowadzić spokojne życie.

— Nie, Miles. Czas może naturalnie uleczyć rany, ale nie wyobrażam sobie życia bez Oskara. Myślę nawet, że sprzedam nasze mieszkanie. Wszystko tu oddycha obecnością Oskara; jego ubrania w szafie, jego biurko, jego przybory toaletowe.

— Ciociu Almo, dlaczego nie chcesz pozostać jeszcze kilka dni u nas? Moglibyśmy przez ten czas zacząć odnowić twoje mieszkanie, dać nowe tapety, a rzeczy wuja Oskara spakować i schować.

— Nie, nie, Miles. Ty i twoja żona Martha zajmowałyście się mną przez trzy miesiące. Zwiadomiam już swoją pokojówkę Violetę, że wracam do domu i będę jej potrzebować. Ponadto umówiłam się ze swym lekarzem Janem, dr. Steinem. W rozmowie telefonicznej oświadczył, że musi ze mną mówić. Obawia się, że może powtórzyć się atak oskerca, który miałam po zniknięciu Oskara. Byłam wówczas o włos od śmierci.

— Ciociu, wiesz, że witamy cię zawsze z ogromną radością. Jesteś jako dziecko lubitem bardzo wuja Oskara. A ty ty uczyniłaś go szczęśliwym.

Alma chwyciła się nagle za serce.

— Co się stało? — wykrzyknął Miles — Może podam ci twee prozki?

— Tak, tak, Miles, proszę cię, otwórz moją torebkę.

Znalazł prozki i podał jeden z nich ciociu, która zażyła lekarstwo, popijając szklanką wody. Chwilę siedziała z zamkniętymi oczami, a następnie oświadczyła:

— Czuję się już o wiele lepiej. — Czy jesteś pewna, że możesz wracać do domu?

— Dzieki ci Miles, byłeś bardzo dobry, a w twoim domu było mi niezwykle przyjemnie.

Gdzieś w mieszkaniu zadzwonił telefon. Ciotka wzdygnęła się i pomyślała, jak zwykle: „Oskar — znaleziono go”. Telefon przestał dzwonić i po chwili weszła żona Mileasa, Martha, niosąc aparat telefoniczny.

— To twój адвокат, ciociu Almo.

Alma ujęta słuchawkę.

— Burton?  
— Jak się pani czuje, Almo?  
— Znakomicie, Miles i Martha opiekowali się mną serdecznie.

— Wysłałem, że chce pani wracać jutro do swego mieszkania.

— Nie jutro, lecz dzisiaj. Mój pociąg odchodzi krótko.

— Pięknie. Nie chciałbym się pani naprzykrzać, ale

— Wiem, Burton. przykro mi bardzo, że od zniknięcia Oskara, przez trzy miesiące, nie miałam dla pana czasu.

W tym momencie Miles spojrzał na zegarek i powiedział:

— Ciociu Almo, musimy iść na dworzec.

Alma powiedziała do słuchawki:

— Dzieki panu za telefon, Burton. Czy odpowiada panu środa?

— Owszem, zadzwonił do pani w środę rano.

Miles odwiózł Alnę na dworzec i powiedział:

— Ciociu, mógłbym cię odwieźć do domu samochodem. Przecież z Larchmont nie jest tak daleko do centrum Manhattanu.

— Nie, Miles, bardzo lubię jeździć pociągami, a ponadto jada samochodem w niedzielne popołudnie nie jest, jak wiesz, naj-ogrzyszliwsza. Ruch na szosie denerwuje mnie. W Nowym Jorku kierowca taksówki pomoże mi przenieść bagażę. Ponadto zwiadomiam natychmiast dr. Steina, że wróciłam.

— Almo uśmiechnęła się i pocałowała Mileasa na pożegnanie.

## Powrót z zaświatów

Na Dworcu Centralnym Almo nie miała żadnych kłopotów ze znalezieniem taksówki. Kiedy weszła do domu, miała uczucie, że nie znajduje się w mieszkaniu sama. Jedno z okien było otwarte.

Czyżby ona je tak zostawiła? W powietrzu unosił się jakiś zapach, który rzytał ją do momentu, w którym zorientowała się, iż jest to zapach płynu, którego Oskar używał po goleniu. Jak to się mogło stać? Czyżby zostawiła fiaskę z płynem otwartą?

Szybko zdjęła płaszcz i kape-lusz i weszła do sypialni. I tu się coś zmieniło. Pościel na łóżku była takto zburzona, jakby ktoś na niej leżał i na krześle wisiały spodnie Oskara, tak jak on sam je wieszal.

— Oskar — powiedziała Almo drżącym głosem — Oskar?

Przeszło do łazienki i natych-miast wzrok jej padł na mydło. Leżało w zwrzyczu Oskara ktoś zużyty kawałek mydła na świeżym tak, że tworzyły jedną całość. W ten sposób właśnie wy-gładziło mydło w tej chwili: dwa zielenie ze sobą kawałki. Almo wzięła mydło do ręki — było wilgotne.

W tym momencie wszystko zniknęło z oczu Almy. Schwyciła się dłonią za gardło, serce waliło jej mocno w piersiach i wreszcie straciła przytomność. Upadła na podłogę.

Przez cztery dni z ogromną troskliwością opiekowano się ciotką Alną w szpitalu. Dzień i noc czuwała przy jej łóżku pielęgniarka. Piątego dnia dr Stein powiedział:

— I tym razem wyszła pani z tego.

Następnie przyszedł Bur-ton. Ciotka poprosiła pielęgniarkę aby wyszła z pokoju i rozmawiała z adwokatem blisko pół godziny. Po wyjściu Burтона wpadł przerażony Miles.

— Cioleczo, oboje z Marthą, byliśmy przekonani, że cię stracimy.

— Mój drogi, po odwiezieniu mnie na dworzec w Larchmont, pojedechałem jak szalony samochodem do mego mieszkania. Ponieważ podczas mego u was pobytu dorobiłeś sobie klucz, wszedłem tam bez trudności.

— Ależ ciociu...

— Mówię poważnie. Wysłuchi-wałem moich opowieści o wuju Oskarze, że otwiera okno, że śpi po obiedzie na łóżku, że wieszta spodnie na krześle w szczególny sposób, że skleja dwa mydełka i wreszcie jakiej wody używa po goleniu. Zrobiłeś to wszystko w sposób niezwykle wyrafinowany. Czy mydło przygotowałeś u siebie, czy też u mnie w mieszkaniu?

— Ciociu, chcesz mnie rzeczy-wicie obarczyć odpowiedzialnością? Myślisz, że chciałem...

— Tak, chciałeś przestraszyć mnie na śmierć. Ale więcej nie rób tego, ponieważ właśnie przed chwilą, w obecności Bur-tona zmieniłam testament. Nic ci nie przyjdzie z mojej śmierci.

FRED LE CON

## Janusz Makowski stawia na remis

W SOBOTĘ i niedzielę 5 kolejką spotkań o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Grają: Legia ze Śląskiem, Górnik Z. z Górnikiem W., Motor z Bałtykiem, GKS z EKS-em, Widzew z Zagłębiem, Lechia z Pogonią, Radomiak z Lechem i Wisła z Ruchem. W tabeli sytuacja następująca: Pogoń — 7 pkt., Zagłębie, Lech, Górnik Z., Widzew — po 6 pkt., Legia, Radomiak i Bałtyk — po 5, Motor — 4, Śląsk — 3, Górnik W., GKS, Ruch, Lechia i Wisła — po 2 oraz EKS — 1 pkt.

— Jak by pan określił obecne oblicze i wartość zespołu Pogoni, wskazując na mocne i słabe punkty?

— Mnie się czasem wydaje, że my wciąż jesteśmy takim trochę nieobliczalnym zespołem, drużyną o której powodzeniu, bądź wpadkach, decyduje początek meczów. Gdy pierwszy strzelony gola ciężko tę przewagę Pogoni odebrać. Gdy zdarzy się sytuacja odwrotna, bywa że trudno nam się odna-

samospokojenie czy zbyt duża wiara we własne siły. Musimy się trzymać ziemi i do takich sytuacji, które niejednej drużynie na zle wyszły, nie dopuścić.

— Gra pan w zespole, który od kilku sezonów liczy się w polskim futbolu, będzie go reprezentował na międzynarodowej arenie, a obecnie jest liderem ekstraklasy. Tymczasem drużyna, w której przez wiele lat pan występował — Stal Stocznia, jest „czerwona latarnia” II ligi. Dlaczego pańskie kolejeby znalazły się w takiej sytuacji?

— Szkoda mi Stali, której zawsze

życzyć jak najlepszych wyników. W tej drużynie brak kadrowej stabilizacji, wciąż „sprzedaje się” kolejnych graczy. I w ten sposób roztrwoniono materiał ludzki. A następców, którzy by zespołowi zapewnił sukcesy, brak.

— Czyżby zgodę na swoje i np. Hawryliczaka odesłacie z tego klubu też uważał pan za pochłopenie? — My przesłaliśmy do miejscowej drużyny II-ligowej. Dano nam szansę podnoszenia umiejętności w ekstraklasie i nadal bronimy barw Szczecina. I taka polityka — przechodzenia zawodników z innych miejscowych drużyn do wiodącej — jest słuszną. Wielu piłkarzy Stal odstąpiła jednak zespołom pozaszczęcińskim. Jest więc dzisiaj taka jaka jest. Myślę, że przydałoby się jej kadrowe wsparcie ze strony innych szczecińskich klubów, nie wyjącając Pogoni.

— Wrócimy jeszcze do meczu z Lechią. Którego zawodników uważa pan w tej drużynie za najgroźniejszych?

— Byłoby szczecinianina Kruszczyńskiego w ataku, Kamińskiego w II linii, a także w tej samej formacji Kowalczyka i obrońcę Kulwickiego. — Dziękujemy za rozmowę. (jg)

— Zagięciem nie nabrało rozpędu nagle. To jest proces, który trwa od wiosennej rundy minionego sezonu. Jeśli dobrze pamiętam to drużyna ta zdobyła w tym okresie 18 punktów. To niezły zespół, który może być nieprzejmny dla najlepszych. Medalowej lokaty mu jednak nie wróżę.

— A Pogoni? — Na pewno nie byliśmy usatysfakcjonowani, gdybyśmy w tym sezonie wypadli słabiej niż w poprzednim. Proszę jednak pamiętać, że choć sporo potrafimy, wciąż jesteśmy stonkowaną młodą drużyną, przed którą niejedna pułapka, jak np.



PRZED meczem szczecinian w Gdańsku (sobota g. 16.30), rozmawiamy z piłkarzem Pogoni — Januszem Makowskim.

— Przed Pogonią mecz z kolejnym beniaminkiem. Czy Lechia może być groźniejsza od Radomiaka?

# Z beniaminkiem po raz drugi...

— Wiekowo jest to zespół młodszy od radomian, mniej rytmowany. Nie sądzę więc by był lepszy. Jednocześnie daleki jestem od stwierdzenia iż to oznacza, że mamy „w kieszeni” dwa punkty, choć oczywiście o nich marzymy.

— Trudno przyszło panu zdecydować się na wytypowanie wyniku tego meczu w naszym Mini-Totku. Ostatecznie postawił pan na remis...

...bo beniaminek — i to na własnym boisku — bywa zawsze wielką niewiadomą.

## Imprezy sportowe

- PIĄTEK  
Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn Ogniw Szczecin — Schifard Rostock.
- SOBOTA  
Godz. 10 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn Pomorzania Nowogard — Schifard Rostock.  
Godz. 17 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn Ogniw Szczecin — Schifard Rostock.  
Godz. 11 — ujeżdżalnia PGR Załom — pokazy jazdy konna.
- NIEDZIELA  
Godz. 10 — stadion przy ul. Ceglanej w Stargardzie — mecz piłki nożnej juniorów o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Błękitni Stargard — Arkonia.  
Godz. 15 — stadion w Gryfinie — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Energetyk Gryfino — Błękitni Stargard.

## Dziękujemy...

...kolarzom Gryfa za podrodzienie z Zawodów Przyjaźni w Moskwie.  
...koszykarzom Pogoni biegaczkom Spartakusa Pырżyce i Pomorza Stargard, lekkoatletkom i siatkarkom Chrobrego Gryfnice oraz piłkarzom ręcznym Kusego — VIII LO — za podrodzienie z obozów szkoleniowych.

# Cena nie gra roli

PRACOWNIK zaplecza technicznego w końcu ulega namowom: przyjmując od amerykańskiego „wywiadowcy” 2000 dolarów i wręcz mu pewien techniczny element ściśle strzeżonego urządzenia. Następnie detale — w pełnej konspiracji — metodami zbliżonymi do tych, jakie stosują przemytnicy heroiny czy szpiegzy wojskowi przemycony zostaje do USA. Tutaj ekipa fachowców wyposażona w precyzyjny sprzęt badawczo-pomiarowy jest już gotowa do tego, by wszechstronnie zbadać, zmierzyć i ocenić praktyczne walory bezcennej, skradzionej tajemnicy.

Przytoczona powyżej historia jest prawdziwa, miała miejsce parę miesięcy temu i nie dotyczy sekretnej części uzbroje-

nia nowego modelu czołgu, lecz jest opisem przesmygiwania jednej, jedynej sprzyny rowerowej!

OPIS tego bezprecedensowego (?) przypadku kradzieży elementu wyposażenia roweru zawodnika kadry NRD przytoczył niedawno „The Wall Street Journal” w relacji z

## Sportowe szpiegostwo

działalności amerykańskich producentów rowerów przed olimpiadą w Los Angeles. Nie jest to jedyne — z przytoczonych w artykule — „smakowity” przykład szpiegostwa w dziedzinie techniki produkcyjnej sprzętu kolarskiego. Nie wiem, czy nie bardziej kuriozalny jest ten, który przedstawia pracę komputera Uniwersytetu Kalifornijskiego w Long Branch analizującego tasme magnetowidową z jakichś wschodnio-niemieckich wyścigów kolarskich, próbując wykryć tajemnicze konstrukcyjne rowerów-

Praca niektórych współczesnych konstruktorów sprzętu sportowego w znacznym stopniu przypomina działania agentów wywiadu. Bohater wspomnianego artykułu — producent rowerów sportowych Michael Melton — mówi o tym otwarcie, porównując nawet sposoby działania swej firmy do metod CIA.

TA symptomatyczna dla dzisiejszego sportu historia ma jakieś wyjątki — wymowe podwójną. Pierwszy, gorzki jej sens dotyczy samego faktu kradzieży technolo-

gi, jako metody prowadzącej do zwycięstwa w sporcie (choć nie w sportowej rywalizacji). Odnosi się to na szczęście do niektórych tylko dyscyplin sportowych — tych, w których sprzęt sportowy odznacza się sporym stopniem skomplikowania. Wolna amerykanka, jaką uprawiają tu konkurujący producenci sprawia, że rower czy motocykl żulowy musi być strzeżony, jak najdroższy wyrób jubilerski. Na razie dotyczy to kilku dyscyplin sportowych, choć pewnie dojdziemy i do tego, że łyżwy czy

# NASZ MINI — TOTEK

W DNIU dzisiejszym zapraszamy Czytelników do typowania wyników futbalowej kolejką spotkań piłkarskiej ekstraklasy. Sympatyków futbolu reprezentuje wieloletni kibic portowców, lekarz ze Specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie — Wiktor Masłowski, natomiast ze strony Pogoni wyniki typuje piłkarz Janusz Makowski.

J. Makowski W. Masłowski Czytelnicy

Widzew—Zagłębie	1:0	3:1	...
Górnik Z.—Górnik W.	2:0	2:0	...
Legia—Śląsk	3:0	1:1	...
GKS—EKS	2:1	2:0	...
Motor—Bałtyk	1:1	3:1	...
Wisła—Ruch	1:2	2:2	...
Lechia—Pogoń	0:0	1:2	...
Radomiak—Lech	0:1	0:1	...

W ZAMIESZCZONYM tygodniu temu Mini-Totku zwyciężył student Politechniki Szczecińskiej — Jarosław Deryło, który trafnie przewidział 2 wyniki. Piłkarz Pogoni Zbigniew Czepan nie miał natomiast szczęścia i nie uzyskał ani jednego trafienia.

A jak będzie tym razem?

(bt)

## Wyjazdowe mecze Chemika i Stali

# II-ligowcy nadal w drugoplanowych rolach?

W II i III LIDZE piłkarskiej w sobotę i niedzielę mecze 4 serii spotkań. Chemik gra w Gorzowie ze Stilonem, a Stal Stocznia w Olawie z drużyną Moto Jelcz. Obaj rywale naszych zespołów zajmują wyższe

od nich lokaty w tabeli. Stilon jest siódmym z trzema punktami, Chemik jedenasty z dwoma, Moto zajmuje 5 miejsce (3 pkt), a Stal Stocznia jest, niestety, outsiderem z dorobkiem wynoszącym 1 punkt. W ub. niedzielę Chemik stoczył dobry mecz z Piastem, sygnalizując zwykłe formy. Remis w Gorzowie jest więc chyba w jego zasięgu. W słabej formie jest natomiast Stal, toteż trudno z optymizmem myśleć o jej występie w Olawie.

W III lidze nasze drużyny też nie dostarczają kibicom specjalnych powodów do radości. Najlepiej wie dzie się — jak do tąd — Błękitnym, którzy z 3 punktami zajmują 8 miejsce. Tabelę zamykają natomiast Energetyk i Arkonia, które mają po jednym punkcie. W niedzielę Energetyk gra z Błękitnymi, a gwardziści mierzą się na wyjeździe z Polonią (2 pkt. — 11 miejsce). (jg)

## „Debel mieszany”

ŚLYNNY szwedzki tenista Bjorn Borg potwierdził informację o rozwodzie z Marią Simionescu. Kto zamieje jej miejsce? Ostatnio uszędzie towarzyszyła mu 17-letnia Szwedka Jannike Bjorkling (oboje na zdjęciu).

CAF — AP



## Piłka ręczna

### Dobre losowanie

W BAZYLEI odbyło się losowanie pucharowych rozgrywek w piłce ręcznej. Było ono koryzystne dla drużyn polskich, które grać będą tylko w Pucharze Europy. Mistrz kraju wśród mężczyzn — Wybrzeże Gdańsk — w pierwszej rundzie będzie pauzować (wolny los). Natomiast mistrzynią kraju — AZS AWF Wrocław — spotkają się z drużyną Baekkelagets Oslo. Mecze pierwszej rundy muszą zostać rozegrane między 8 a 14 października (wrocławianki wystąpią w Oslo), a rewanżowe w dniach 15—21 X br.

## Na Węgrzech

### Piłkarze przed sądem

PRZED jednym z sądów rejonowych w Budapeszcie stanęło 12 piłkarzy oraz 3 działacze sportowych zamieszanych w aferę kupiecką. Oskarżeni ustalili przy „złotym stoliku” wyniki spotkań piłkarskich, czepiąc z tego znaczne korzyści finansowe. Sąd wymierzył wysokie grzywny pieniężne od 10,5 tys. do 72 tys. forintów w zależności od winy. Czwerej piłkarze klubu Csepel będą musieli zwrócić 362 tys. forintów, które zostały im wypłacone bezprawnie.

Sprawę przeciwko nieuczciwym piłkarzom i działaczom wniosł Węgierski Związek Piłki Nożnej. Czwerej piłkarze klubu Csepel oskarżeni byli o to, iż w sezonie wiosennym 1984/85 „sprzedali” trzy mecze swojej drużyny, otrzymując za to 362 tys. forintów.

Andrzej SZERSZEN



**C**ZYTELNICZY często wytkają nam, że piszemy o przypadkach ujawniania zjawisk spekulacyjnych nie podając tego, jakie konsekwencje wyciągnięto w stosunku do winnych. Rzecz nie jest jednak prosta, sprawy te bowiem trafiają do sądu czy przed kolegią i dopiero po ogłoszeniu prawomocnego wyroku moglibyśmy poinformować o finale szczegółowo, z podaniem personaliów.

Wydaje się jednak, iż nawet sygnalizowanie zjawisk, opisywanie sposobów nielegalnego bogacenia się też odnosi skutek, choćby nawet poprzez to, iż wytworza się klimat społecznego potępienia dla różnego rodzaju ewaników, organa kontroli i ścigania zaś zyskują sojuszników w walce ze spekulacją.

Zjawisko to jest zresztą coraz energiczniej tępienie. O łatwy zarobek naprawdę coraz trudniej. Wykazują to m. in. dane, które przedstawiono wczoraj na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją.

OTO np. prezes Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie Włodzimierz Formicki omawiając sprawy oze-



OSTATNI mocny akcent powrotu z wakacji — kolejka na postoju „tazi” pod Dworcem Głównym. Foto. Z. Jodkowski

## Kary dodatkowe skutkują Cwaniactwo popłaca do czasu

niactwa sądowego i sprawach spekulacyjnych poinformował, że w I półroczu br. osądzono w tego rodzaju sprawach 215 osób (w całym ubiegłym roku 215 osób). Podstawowymi karami są grzywny obok kary pozbawienia wolności oraz grzywny samoisłone. Wymiar ich różni się. I tak jeśli w 1982 roku średnia wysokość grzywny samoisłonej wynosiła 9,6 tys. zł, to w bieżącym roku wynosi już 32 tys. zł, w odniesieniu do grzywny, która została grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności liczby te wynoszą odpowiednio: 17 tys. zł i 40,9 tys. zł.

**JAKIE** sprawy najczęściej trafiają do sądu? Przede wszystkim nielegalny handel alkoholem, spekulacyjna sprzedaż artykułów przemysłowych w jednostkach gospodarki uspo-

teczonianej oraz wyłudzenie kartek zaopatrzeniowych. Z innych spraw należałoby wymienić handel koszulkami jugosłowiańskimi po bardzo zawyżonych cenach (sklep polonijny) oraz nielegalne prowadzenie handlu hurtowego warzywami i owocami na Turynie.

Nie grzywnom chyba jednak i nawet kary pozbawienia wolności spekulanci boją się najbardziej. Prawidłowym straszeniem są dla nich kary dodatkowe w postaci ogłoszenia wyroku w prasie lub w miejscu pracy sprawcy. W 1982 roku kar takich w ogóle nie orzekano. W ubiegłym roku orzeczono je w 45 przypadkach na 176 skazań, w tym roku — 98 razy na 142 skazania.

Sprawy o przestępstwa spekulacyjne są obecnie znacznie lepiej przygotowywane, o czym świadczy malejąca liczba uniewinnień i umorzeń.

KOLEGIĄ do spraw wykroczeń rozpatrzyły w tym roku w całym województwie 410 spraw spekulacyjnych. Dotyczyły one oszukiwania nabywcy co do ilości, ceny i gatunku oferowanych towarów, ukrywania towarów oraz prowadzenia działalności handlowej, produkcyjnej lub usługowej bez zezwolenia. Sumie orzeczono 356 kar grzywnien (od 1 tys. do ponad 15

tys. zł), stosowano także kary dodatkowe w postaci publikacji orzeczenia w zakładce pracy обвиненного lub w prasie, w 12 przypadkach orzeczono przepadek rzeczy stanowiącej przedmiot przestępstwa.

**PODZAS** wczorajszego posiedzenia komisji zobowiązano organa kontroli i ścigania do dalszych działań w kierunku lepszego i szybszego przygotowywania spraw kierowanych do sądów i przed kolegią, te ostatnie zaś — do zaostrożenia orzecznictwa. (mg)

### Niektóre plaże czynne we wrześniu

PLAŻE niekiejskie we wrześniu zakończyła działalność. Najwcześniej — jak nas poinformował Woj. Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urzędów Komunalnych — zamknięte zostaną Plaża Miejska oraz w Dąbju i Gąbinku. Dziełkiewicz funkcjonowała do 10 września, a Gąbinka, Arkonka i Gąbokie do 17 września. Jeśli pogoda dopisze, wówczas trzy ostatnie kąpieliska otwarte będą dłużej. (d)

### HANDEL I USŁUGI

W SOBOTE czynne będą w godz. od 7 do 13 sklepy ogólnospożywcze, niekarniczne i nabiałowe przy ul. ul. Bałtyckiej 25, Karpiej 1, Inwalidzkiej 116, Wiosłańskiej 1, Stoleczyskiej 75 i 169, Zoledziewskiej 35, Kierat 12, Jaworowej 2, M. Buczka 35, Pocztovej 23, Dworskiej 2, Mieszka 1, 105, Anaszy 3, Słaskiej 19, Kom. Poryskiej 49, Światowida 47, Dzierżonka 31, Robotniczej 12, Unii Lubelskiej 32, Barbary 2, Zawadzkiego 55, Kom. Paryskiej 1, Szerokiej 2, Wrzesińskiej 3, Rymarskiej 1, Sciemiennego 7, M. Buczka 31, Struszeńskiej 3, Chopina, Przystań, Mechanicznej 13, Ziemiętovej 6, Koscielnej 18, Pokoju 8, Bat. Chłopskich, Niepodległości 2, Miodowej 23, Podwiklicza 9, Maja 29, Rew. Październikowej 10, pl. Popieła 1, 25, Kwiatowa, Odrowaja 5, Strażalskiej 2, Wol. Polskiego 42 i 134, Tażarskiej 5, Sandomierskiej 4, Rytmonta 4 — przy Jedn. Narodowej 47, skł. przy Pyrzyckiej, Goszczyńskiego, Lubeckiego 25, 5 Lipca 24, Kolumba, Miódowej, plac Kilińskiego, K. Napierczynny do godz. 17, Dom Handlowy przy Jedn. Narodowej 47, skł. przy Czerwonaj 38, Lemnickiej 21, Bazarowej 38, Bogusława 18, Parkowej 12, Santockiej 4, Reymona 4 — czynne do godz. 17. Sklep przy Parkowej 12 czynny do godz. 13, natomiast sklep przy pl. Popieła 1 czynny do godz. 17. Dom Handlowy — dział spożywczy czynny od 10 do 16. Sklepy spożywcze „Pewex” oraz konsumsacyjny PSS „Społem” przy Jedn. Narodowej 47 czynne od 10 do 17.

Sklepy mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, drobiarskie czynne od 8 do 13 Sklepy rybne od 8 do 13 przy ul. Boh. Getta Warszawskiego, Tkackiej, pl. Kilińskiego, Skł. przy Kł. wartywno-owocowe oraz spożywczo-rolne cała sieć czynna od 9 do 14. Sklepy monopolowe czynne od 13 do 17 przy ul. Stoleczyskiej 171, Małkowskiego 16, Tkackiej 1. Sklepy cukiernicze PSS „Społem” czynne od 10 do 18 przy ul. Niepodległości 4, Jaciellońskiej 12, Krzywoustego 65, Wyzwolenia 88 oraz „Społem” przy ul. Dworskiej 8 czynny od 10 do 17.

Sklepy branży przemysłowej z wyjątkiem — RTV, Herbol, Muzykal., „Sprzet Rybacki”, Centrala Morska „Jedność Łowicka”, „Cezar”, „Ar. Christiana”, „Cezas”, „Veritas”, „Ossolineum” i „ZOO”, czynne w godz. 10 do 16. Kioski „Ruch” — cała sieć od 6 do 15 oraz dzienne do godz. 18 przy ul. Wyzwolenia 29, Wyzwolenia/Pl. Orła Białego 16, Wyzwolenia/Pl. Orza Białego 16, Stacje benzynowe czynne cała doba: Kopernika, Mickiewicza, Kadłuba, Eskadrowa, Ku Słońcu, Chopina, natomiast od 7 do 15 na 1 Maja, Kolumba, Gołeniewskiej i 12 do 20 Mazurskiej, Eskadrowej, Somosierzy.

## informat

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zawiadania tych mieszkańców osiedla Słonecznego, których dzieci zostały zakwalifikowane do Przedszkola Miejskiego nr 9 przy ul. Kostki Napierkowej, ze od 1 września do momentu otwarcia placówki, dzieci uczęszczać będą do przedszkola zastępczego. Ich wykaz wysłany został na budynek przedszkola nr 9.

WYDZIAŁ Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego zawiadania tych mieszkańców osiedla Słonecznego, których dzieci zostały zakwalifikowane do Przedszkola Miejskiego nr 9 przy ul. Kostki Napierkowej, ze od 1 września do momentu otwarcia placówki, dzieci uczęszczać będą do przedszkola zastępczego. Ich wykaz wysłany został na budynek przedszkola nr 9.

## Handlowe to i owo Czy masło śmietankowe musi być rzadkością?

Szczecinianie wykupują miesięcznie 70 proc. przydziału masła na kartki. Jednocześnie wielu klientów poszukuje gatunku tańszego, podczas gdy sklepy oferują przede wszystkim masło extra, to po 98 zł kostka. Handlowcy niechętnie zamawiają masło śmietankowe (tańsze od extra o prawie 30 zł), gdyż ma ono znacznie krótszy okres trwałości. Na wczorajszym posiedzeniu sztabu żywnościowego w UM ustalono jednak, że 20 proc. każdej dostawy do sklepów stanowić będzie masło śmietankowe. W ten sposób klienci będą mieli większy wybór.

Szczecińskie Zakłady Piekarnicze otrzymały (z RFN) nową dzielarkę do bułek. Maszyną ta znacznie usprawni produkcję, gdyż dotychczasowa pułała się kilka razy w tygodniu. W sprzedaży ponadto przez chleba wrocławskiego pojawi się również staropolski, także żytni i o przedłużonej do 3 dni trwałości. Nowy wypiek to bochenki okrągłe o wadze 800 g i cenie 24 zł.

W sierpniu br. szczecinianie zjedli poza reglamentacją 83,2 tony kurcząt. Pojawiły się one w sklepach przede wszystkim w stanie świeżym, choć sporo było też wędzonych.

W nadchodzącym miesiącu nie ma większych zmian dotyczących reglamentowanej sprzedaży towarów. Cukier nabytany zgodnie z wydrukowanymi w kartkach nominalami tj. 2 kg dla dzieci i młodzieży, kobiet ciężarnych i karmiących oraz 1,5 kg dla pozostałej ludności. Utrzymana została zwiększona norma masła na osobę w postaci 1 kostki dodatkowej, realizowanej na następujące od cinki: rezerwy nr 1 kart M I-D, M II-D, MW, O, M II-S i rezerwy nr 2 kart M I, M II i M II-K. W dalszym też

ciągu istnieje możliwość dobrowolnego zakupu masła w ramach normy „smalec 250 g” w kartach M I-D, M II, M II-S i MW. Za wolwinę z kością można kupować zamiennie mięso mielone. (wys)

## Niedziela w Zamku

WDK zaprasza wszystkich chętnych do odwiedzenia Zamku Książąt Pomorskich w najbliższą niedzielę 2 września, proponując uczestnictwo w „Niedzielnym spotkania zamkowych”. W programie o godz. 11.30 i 13 projekcja balet w kinie „Zamek” godz. 12 Sala Bogusława — Zespół Muzyki Dawnej pod kier. Romana Wofa i koncert organowy w wykonaniu Małgorzaty Kłórek. Sale wystawowe — XII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego. Natomiast o godz. 11 do 14 Jarmak w Zamku czyli spotkanie kolekcjonerów, hobbyistów, miłośników przyrody itp. Wstęp na wszystkie imprezy oraz zwiedzanie Zamku bezpłatne. Projekcja filmu pt. „Sep” prod. węg. od 15. godz. 16, kino „Zamek” biletów do nabycia na 30 min. przed seansem.

## Kronika wypadków

W CZORAJ o godz. 19.35 na skrzyżowaniu ulic Krzywoustego i Królowej Jadwigi samochód osobowy „Skoda” SZR 063 kierowany przez Wiesława R. potrafił 36-letnią Stefanę B., która doznała obrażeń i przebywała w szpitalu. Z relacji przekazanej nam przez MO wynika, iż Stefania B. w chwili wypadku znajdowała się pod działaniem alkoholu. Wpadła pod samochód, przebiegając przez jezdnię.

Pomocyści Kulićkami a Nowogardem jadący z nadmierną prędkością motocyklem „WSK” nr rej. SZL 2593 „nie wytrubił” na zakręcie, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z czołową z samochodem. Kierowca motocykla Edmund P. oraz Jego dwaj (71) pasażerowie — Francisek P. i Tomasz S. doznali obrażeń i przebywają w szpitalu.

W Świnoujściu na ul. Grunwaldzkiej samochód osobowy „Volvo” rejestracji szwedzkiej, kierowany przez obywatela szwedzkiego narodowości polskiej Ryszarda T., wyprzedził na prostej drodze jeźniła rowerzystę potrafił co boczny lusterkiem, wskutek czego rowerzysta Zbigniew F. wywrócił się i upadł na jezdnię, łamiąc nos. Rannego odwieziono do szpitala. (ap)

### POCZTA

W SOBOTE czynny cała doba telefon i telefon przy ul. Niepodległości 41 oraz Szczecin-30 na Dworcem Głównym. Pozostałe UPPT — przy Pocztowej 5 Wyzwolenia 70, Mickiewicza 120, Strażalskiej 46, Dubois 9, Zamknięte 2, Krakowskiej 19, Zesadźkiewicza 12, A. Krzywoustego 31, Bah., Warszawy 55, Stoleczyskiej 149, Szczecińskiej 21, Jarowita 9 (UW) Bat. Chłopskich 79, Bałtyckiej 33, Dzierżynskiego 1 (UM), Włoczej 13, Wol. Polskiego 35, Miłczarskiej 1, Wąskowski 5, Główna i Grunwaldzkiej 16 (w Policach) — czynne w godz. od 8 do 13, natomiast Police 3 ul. Piastów 5 w godz. 9-11.

### KOMUNIKACJA

W SOBOTE tramwaje i autobusy będą kursowały wg świątecznego rozkładu jazdy.

UWAGA: z dniem 1 września wzniesione zostaje kursowanie w dni powszednie autobusów na linii nr 68 (szkolne) w relacji Police Rynek — Police Szkoła.

Z powodu awaryjnych robót sieciowych na ul. Jana z Kołna w dniu 2.09 (niedziela) od godz. 8 do 18 tramwaje linii nr 6 będą kursowały w obydwu kierunkach objazdem przez ul. Dubois, Malczewskiego, Matejki, pl. Holdu Pruskiego, pl. „Imię Portową” i ul. Wyszyskiego.

Zakłady usługowe — fryzjersko-kosmetyczne czynne od 8 do 12 przy hotelach: „Gryf”, „Piast”, „Reda” oraz na Dworcem Głównym PKP.